

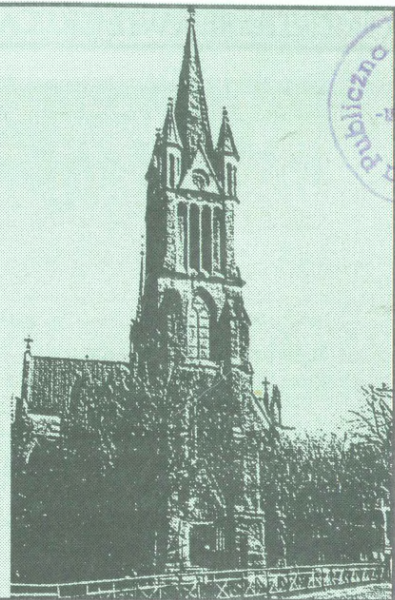
# Gazeta SŁAWIĘCICKA

## Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 46

Grudzień 2001

cena 2,00 zł



### Boże Narodzenie 2001

#### **Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele "Gazety Sławięcickiej"**

Zbliża się kolejne Boże Narodzenie. Z pewnością będzie inne niż poprzednie. Może będzie mniej radośnie, trochę głodniej i chłodniej i trochę mniej bezpiecznie. Ale może przez to lepiej czujemy się w sytuacji, jaka miała miejsce przed dwoma tysiącami lat. Jezus Chrystus przychodził na świat z dala od ciepłego domu, wśród ciemnej i zimnej nocy, przy zagrażającej życiu zazdrości Heroda. Będziemy Mu w tym roku bliżsi.

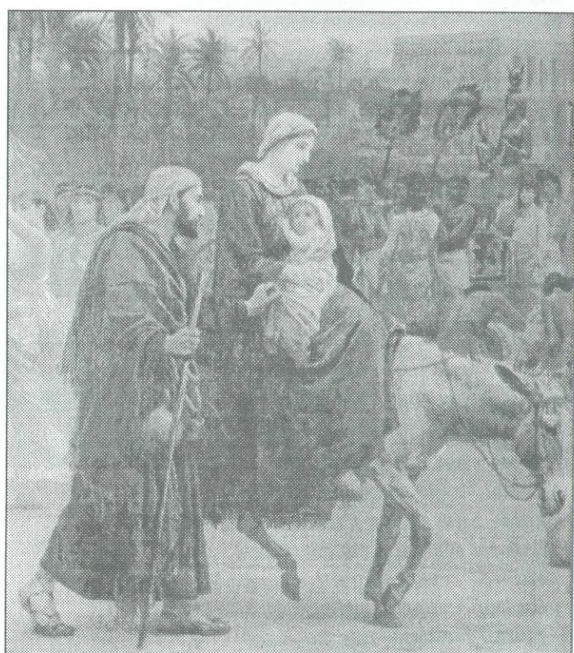
*Panie Boże, pomóż nam zebrać siły w trudny czas.*

*Byśmy mogli dalej żyć wierząc w sens następnych dni.*

*Chciej nam tę nadzieję dać. Chciej nam dać.*

Prawdziwą nadzieję niesie tylko przychodzący na świat Jezus Chrystus. Tylko On jest prawdziwym Bogiem i człowiekiem. Niechaj blask betlejemskiej stajenki rozproszy wszelką ciemność i stanie się źródłem prawdziwej nadziei, radości, szczęścia i pokoju.

***Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pełnych nadziei i szczęścia dni w roku 2002  
drogim Czytelnikom, Przyjaciółom i współpracownikom  
życzy Redakcja***



Plótno artysty Edwina Longa z 1883 roku.



Znany nam wszystkim pan Józef Kapolka obchodził niedawno piękną 95-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji, oprócz licznej rodziny, szanownego Jubilata odwiedziła delegacja z Urzędu Miasta, Rady Osiedlowej i Klubu Sportowego. Radny pan Josef Galla wręczył Jubilatowi pismo gratulacyjne od prezydenta K-Koźła. W imieniu Rady Osiedlowej życzenia złożył pan Eugeniusz Mrówczyński. A Klub Sportowy "MEC-SŁAWIĘCICE" reprezentował Janusz Klimek. Warto przypomnieć, że pan Józef Kapolka jest Honorowym Członkiem Klubu i posiada legitymację z numerem 1. Redakcja i czytelnicy "Gazety Sławięcickiej" z całego świata przyłączają się do życzeń z nadzieją, że zaśpiewamy wkrótce "200 lat!". Niech Pan Bóg błogosławi Panie Józefie!

Redakcja



### Boże Narodzenie 2001

## **Moi drodzy, Moi kochani!**

Rok 2001 zbliża się ku końcowi. Składając świąteczne i noworoczne życzenia pragnę podzielić się z Wami tym co mnie w tym roku cieszyło i raz jeszcze podziękować za to, że jesteście tak dla mnie ważni.

W tym roku, w szczególny sposób dziękowałem Panu Bogu za dar życia, łaskę wiary i powołanie do kapłańskiej służby. Zobowiązuję mnie to do pewnych przemyśleń, z którymi chciałbym się z Wami podzielić.

W kwietniu, wraz z moją parafialną rodziną, w gronie przyjaciół i znajomych obchodziłem moje pięćdziesiąte urodziny. Ta "Abrahamowa" rocznica skłoniła mnie do szukania w mojej pamięci tych,

dokończenie na str. 3



## "A miłość przyjdzie sama..."

"Naród kroczący w ciemności ujrzał światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków wzeszło światło" - głosi każdemu Kościół za prorokiem Izajaszem.

Ty, który cierpisz i tracisz sens życia, borykasz się z wieloma trudnościami, niepokoi cię przyszłość - podnieś wzrok i spójrz na Betlejem. Bóg dzieli człowieczy los i niedolę.

Ty, który przy stole wigilijnym płaczesz w samotności. On przychodzi tej nocy do ciebie ze słowem pociechy i nadziei... Może właśnie płacząc prawdziwie przeżyłeś Jego przyjście i dotknąłeś tajemnicy żłóbka.

Ty, który jesteś szczęśliwy i spełniają się Twoje marzenia i plany, twoje interesy rozwijają się pomyślnie, niech żłóbek stale przypomina tobie, byś nie zapomniał o bliźnim w potrzebie; o Bogu, któremu zawsze powinieneś być wdzięczny.

Niech w każdym z nas dokona się cud tej Świętej Nocy - już nie w Betlejem, ale w naszym sercu niech narodzi się Bóg!

Rozraduj się na nowo i uciesz się prawdziwie... Zatrzymaj się przy żłóbku... Zaśpiewaj szczerze kolędę... Uściśnij dłoń bliźniemu, składając życzenia. Niech takie świętowanie trwa bez końca.

*Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,  
że może z niej uczynić Betlejem.  
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,  
że może przyjąć Nowonarodzoną  
Miłość.*

*Do tego wystarczy "tylko"  
wiera i nadzieja,  
a Miłość przyjdzie sama.*

Gość Niedzielnny

## Boże Narodzenie 2001

Złota Gwiazda Miłości  
w ciemnościach świeci,  
znów Jasności zbliżają się Święta.  
Niech nam Miłość rozjaśni  
życia korytarz kreci,  
niech radością napełni kolęda.  
Pod zieloną choinką albo i pod jemiolą  
podzielimy się opłatkiem białym.  
Usiądziemy do stołu wnet gromadą wesolą,  
serca płomienie świec będą grzały.  
Niech radością, miłością, spokojem  
otuli nas Jasność w pasterkę rozpiewaną.  
By zwątpienie, nienawiść i złość nas nie truły.  
Niechaj nas w Nowym Roku  
Szczęście i wszelkie Dobro  
niby dźwięk pięknych dzwonów ogarną.  
Niechaj łączą nas miłość, nadzieja i wiara  
oraz zwykła, ludzka solidarność.



### Gratulujemy!

Pan EUGENIUSZ WOLNY,  
nasz organista w filialnym  
kościółce w Miejscu Kłodnickim  
obchodził kilka dni temu 40-te URODZINY!

Wszyscy wiemy jak ważna jest oprawa muzyczna naszych  
mszy św. i nabożeństw. Nie jest łatwo również, wielokrotnie  
w ciągu tygodnia przemierzać odcinek Sławięcice - Miejsce.

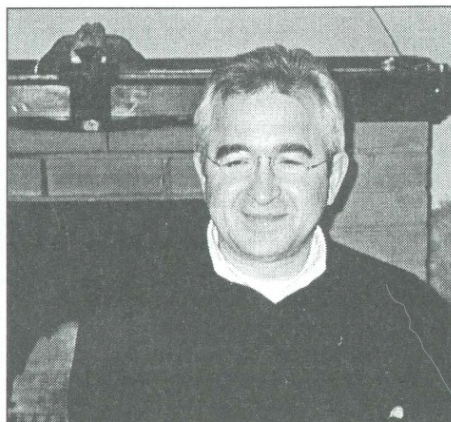
Życzymy zdrowia i Błogosławieństwa Bożego!  
Żyj nam Gienku - 100 lat!!!

Redakcja



Bardzo dziękuję Radzie Osiedla,  
osobom prywatnym oraz firmom,  
które napełniły w tym roku  
worek MIKOŁAJA. Zapewniam, że dzieci,  
które obdzieliłem, były bardzo szczęśliwe.

Tomek Kiel



*Najlepsze życzenia  
święteczne i noworoczne  
dla księdza  
Tadeusza Senkowskiego*

pracującego obecnie w Niemczech,  
przesyłają przyjaciele ze Sławięcice!

Ksiądz Tadeusz ukończył Technikum Chemiczne w naszym osiedlu i tutaj do dziś ma wielu znajomych. Obecnie jest proboszczem dużej parafii w diecezji Paderborn.

Czekamy z gorącą kawą Księżu Tadeuszu!

Redakcja



Najserdeczniejsze  
życzenia  
zdrowia,  
pomyślności,

szczęścia i dostatku  
z okazji Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz nadchodzącego  
Nowego Roku 2002  
wszystkim mieszkańcom  
Sławięcice

składają

Radni Miasta i Powiatu  
oraz Rada Osiedlowa  
Samorządu Mieszkańców  
Sławięcice

## Pomogli w wydaniu gazety:



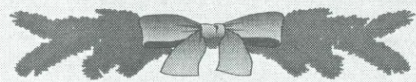
Józek Kapolka  
Ernest Zimmert  
Hildegard i Willi Mehlich  
Johann Olesch  
Elfryda Schyma  
Rodzina Hanousek  
Małgorzata Mainusch  
Johann Baumgart  
Willi John  
Maria Kupka  
Helena Kozubek

Rada Osiedla Sławięcice

W imieniu Czytelników  
serdecznie dziękujemy!

Szczęśliwego Nowego Roku!

Redakcja

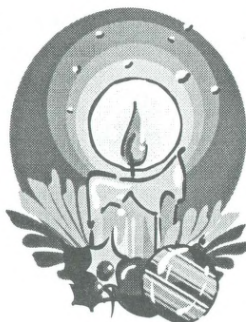


## "Gloria in excelsis Deo"

Die Sozial Kulturelle  
Gesellschaft der Deutschen  
wünscht allen Mitgliedern,  
Einwohnern und Lesern der  
"Gazeta Sławięcicka"

**Fröhliche  
Weihnachten  
und ein glückliches  
neues Jahr 2002**

Der Vorstand DFK Sławięcice



Towarzystwo Społeczno  
- Kulturalne Niemców  
życzy wszystkim członkom,  
mieszkańcom Sławięcice  
oraz czytelnikom  
"Gazety Sławięcickiej"  
**Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego  
Nowego Roku 2002**  
Zarząd Koła DFK Sławięcice



**Moi drodzy, Moi kochani!**

dokończenie ze str. 1

których kocham i tych, z którymi dane mi było zdobywać doświadczenia życiowe. Wspominałem moich wspaniałych dziadków i rozmodlone babcie, myślałem o moich ciotkach i wujkach oraz kuzynach i kuzynkach. Przychodziły mi na pamięć czasy szkolne i moi nauczyciele, historie związane z moimi kolegami i pierwsze miłości. Częściej niż zwykle myślałem o rodzicach oraz moich braciach i bratowych. Wiem, że to Oni są również podporą mojej wiary.

W maju minęło 25 lat od moich święceń kapłańskich. Ten "srebrny" jubileusz przywołuje mi na myśl tych, z którymi dzieliłem trudny we wzrastaniu i umacnianiu mego powołania kapłańskiego, moich kolegów - kleryków, Wychowawców i Profesorów. Nigdy nie zapomnę mojego pierwszego proboszcza, Ks. Prałata Pawła Krawczyka i parafian z Bobrka. Jeszcze dzisiaj widzę tego dobrego farora chodzącego po ogrodzie z brewiarzem w rękę; pamiętam jego mądre uwagi; podziwiam ojcowską dobroć. Myślałam wracam do św. Barbary w Bytomiu i Ks. Prałata Huberta Kowola, a także do Miechowickich parafian i Ks. Proboszcza Huberta Nalewaji. Tych trzech kapłanów, u których uczyłem się kapłaństwa, stworzyło wspólnie mój obraz śląskiego duszpasterza.

Z radością wspominam tych, z którymi "przeżywałem i budowałem" Kościół. Wspominam tych, których katechizowałem, z którymi jeździłem na oazy i pielgrzymki. Trudno mi zapomnieć wizytę Papieża w 1979 roku, szczególnie nasz transparent: "ŚLĄSK KOCHA PAPIEŻA" oraz czasy "Solidarności" i stanu wojennego. Błogosławieństwem był dla mnie czas mojego prefektowania w seminarium duchownym; prawie trzy lata mogłem służyć tam jako narzędzie przygotowujące przyszłych kapłanów. Poczytuję to sobie za ogromny zaszczyt i wyróżnienie.

Wyprawa do Ameryki w 1986 roku to kolejny wielki cud w moim życiu. Nigdy nie myślałem, że moja obecność tam pomoże w umocnieniu więzi między Śląskiem a Teksasem. Niewątpliwie, jednym ze znaków tej więzi jest to, że za sprawą Ks. Arcybiskupa Alfonsa Nossola już siedmiu księży z diecezji opolskiej pracuje w archidiecezji San Antonio. Razem przybliżamy obraz Śląska nie tylko tym, którzy o Śląsku nigdy nie słyszeli, ale przede wszystkim tym, którzy przed prawie stu pięćdziesięciu laty opuścili Śląsk i znaleźli w Teksasie swoją nową ojczyznę. Regularnie od 1989 roku pielgrzymi z Teksasu modlą się na Górze Św. Anny. Tegoroczna sierpniowa pielgrzymka miała wyjątkowy charakter nie tylko dla mnie, ale i tych, którzy na Śląsku odnajdują swoje korzenie. Podczas tej pielgrzymki miałem zaszczyt koncelebrować Mszę św. wraz z Ks. Arcybiskupem Alfonsem Nossolem i Ks. Biskupem

Janem Wiczorkiem, której uwieńczeniem było poświęcenie kopii figury św. Anny Samotrzeciej i przekazanie jej grupie pielgrzymów z Panna Maria, Teksas. Cieszy mnie bardzo to, że już prawie sto pięćdziesiąt rodów teksaskich odnalazło miejsca urodzeń swoich przodków, parafie chrztu, a niektórzy nawet swoich dalekich krewnych.

Rok 2001 był szczególnym dla mnie również z dwóch innych powodów. W styczniu trzydziestoosobowy chór "Tryl" z Toszka kołował w naszych teksaskich parafiach. Po raz pierwszy w historii, tak liczna grupa Ślązaków przyjechała do Teksasu odwiedzić swoich dalekich krewnych, spotkać się z potomkami emigrantów spod Olesna, Gliwic i Opola oraz ubogacić tutejsze kościoły pięknym śpiewem. Pięć miesięcy później, na przełomie czerwca i lipca, czterdziestoosobowa grupa moich krewnych i przyjaciół z Polski i Niemiec uświetniła swoją obecnością Mszę św. dziękczynną z okazji dwudziestu pięciu lat mojego kapłaństwa. Bez wątpienia, te dwa wydarzenia uwieńczyły mój piętnastoletni pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Z perspektywy mojej pracy w Teksasie jeszcze bardziej doświadczyłem Kościoła jako jednej wielkiej rodziny. Bliżsi stali mi się ci, którzy służą Kościołowi w nietypowych, a może trudniejszych niż moje warunkach. Kontakty z Kościołem w dawnym Związku Radzieckim umożliwiły mi gościć w marcu tego roku, przez dwa tygodnie, Ks. Arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza, który miał okazję uwrażliwić tutejszych biskupów, księży i wiernych na potrzeby Kościoła w Rosji. Był to jego drugi pobyt w naszej archidiecezji i jednocześnie rewizyta w parafiach tych księży, którym siedem lat temu zaproponowałem wspólny wyjazd do Moskwy i St. Petersburga. Bliżsi niż kiedykolwiek wcześniej stali mi się kapłani naszej diecezji pracujący na misjach. Umożliwiający pracującym w Peru naszym opolskim księżom wizytę w Teksasie, mam okazję przybliżyć ich pracę i problemy moim parafianom i znajomym. Owoce tego uwidaczniają się w stałej pomocy duchowej i materialnej. Wdzięczny jestem Panu Bogu za umożliwienie mi głoszenia w ten sposób powszechności Kościoła.

Jestem przekonany, że przez moje błędy i zaniedbania, to co mi dane było uczynić - nie uczyniłem. Moją nadzieję pokładam jednak w miłosiernym Bogu i zrozumieniu tych, których skrzywdziłem albo duchowo zaniedbałem.

*Wczoraj, dzisiaj i na wieki  
Jezus jest ten sam.  
Świat się zmienia, góry, rzeki,  
Tylko nie nasz Pan,  
Chwała jemu, cześć...*

Z modlitewną pamięcią i szczerymi pozdrowieniami

**Ks. Franek Kurzaj**



Biskup Gerard Kusz z Gliwic był gościem naszej parafii podczas uroczystości 25-lecia kapłaństwa ks. Franka Kurzaja.

**Z okazji 80-tych urodzin Ciotki ANY ALDER z GÓRKI, publikujemy z radością laurkę z fiołkiem**

*Snopy w polu, lipy pachnące...  
chabry, maki w barwnym bukietcie  
Lato śle Pani Annie w darze,  
na Jej Osiemdziesięciolecie.*

*Słońce w znaku lwa świeci tęczą  
w kroplach rosy na róży płatkach...  
Niechaj sto lat w zdrowiu i szczęściu,  
zaczyna żyje nam Jubilatka.*

*Tyle wrażeń w świecie dokota...  
leci bocian i pachnie miętą...  
Tyle Piękna Pani widziała,  
tyle Dobra warto pamiętać.*

*Niech Opatrzność nad Panią czuwa,  
swoim błogosławieństwem darzy,  
Miłość bliskich serce ogrzewa,  
niech jaśnieje uśmiech na twarzy.*

*Niechaj cieszy Panią śpiew ptaków,  
wody szum, co na „Górcie” ciurka,  
Niech ucieszą serdeczne życzenia  
od przyjaciół i z fiołkiem laurka.*

**Mysli**

Zaprzężnij się ze swoim ogniem  
Niech nie trawi, ale grzeje  
Niech nie spala, ale ożywia  
Nie pozbywaj się swojego ognia - zziębnieś



**ANNIE i MARIUSZOWI PUCIA**

z okazji ŚLUBU gorące życzenia i ucałowania  
przesyłają wszystkie "roczniki" z pieszych pielgrzymek  
Sławięcice - JASNA GÓRA!  
Życzymy wszelkiej pomyślności!

Ponieważ zdjęcie zamieściliśmy bez pytania o zgodę Młodą Parę,  
sprawa zostanie postawiona na wokandzie, na Przeprosnej Górze,  
w DŻBOWIE w roku 2002! Do przestępstwa przyznaje się G. Kurzaj.  
Redakcja

Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy  
Panie: Maria Długosz, Maria Grabowska,  
Emilia Junger, Maria Koterba, Maria  
Komander, Maria, Elżbieta Kurpanik,  
Elżbieta Kurzaj, Maria Kusidło, Czesława  
Langiewicz, Władysława Nagaj, Lucja  
Paruzel, Filemona Stefanides, Małgorzata  
Swoboda, Katarzyna Wasiluk, Maria Wilk

oraz Panowie: Gerard Grzywocz,  
Jan Kwoczala i Henryk Rejno  
obchodzili swoje urodziny.

Życzymy dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życia  
Redakcja

**Telegram**

Z przyjemnością  
donesimy, że

pp. Alicja Pizich i Hans Manek

pp. Klaudia Wileczek i Krzysztof Marek

pp. Anna Wielicka i Krzysztof Sebański

zawarli związek małżeński.

Nowożeńcom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności  
i Błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia  
składa

Redakcja



Życzy wszystkim Mieszkańcom Sławięcic  
zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego 2002 Roku

Zapraszamy do naszej placówki  
w Kędzierzynie - Koźlu przy ul. Sławięcickiej 16!

Trwa konkurs z nagrodami dla osób, które do 30 grudnia br.  
założą konto osobiste INTEGRUM lub samodzielne konto  
dla młodzieży INTEGRUM Maax

Polecamy także kredyty w koncie INTEGRUM  
na bardzo korzystnych warunkach.

Dla firm, które założą konto "INTEGRUM Firma"  
nie będzie pobierana opłata za prowadzenie rachunku.

Laurka

Specjalne życzenia  
z okazji 90-tych urodzin

Paniom:

Marcie Komander  
i Elżbiecie Lerch

wszelkiej pomyślności i zdrowia na dalsze lata życia  
składa Redakcja



Z okazji SREBRNEGO WEŚŁA ŁUCJI i PIOTRA HANOUSEK w RFN

SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADA BRAT JÓZEF z RODZINĄ.

Do życzeń dołącza się również Redakcja "Gazety Sławięcickiej",  
pozdrowiając jednocześnie naszych wytrwałych długoletnich  
Czytelników w RFN.

Gratulacje

Szanowni:

Maria i Zdzisław Mazurowie

i Barbara i Fryderyk Karkoszowie

obchodzili 40-tą rocznicę ślubu.

Jubilatom wszelkiej pomyślności

i Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata pożycia  
życzy Redakcja



Specjalne życzenia

z okazji 80-tych urodzin

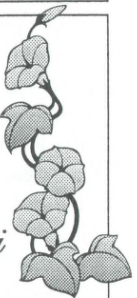
Paniom: Jadwidze Francki,  
Walerii Pieczko

i Panu Franciszkowi Piziakowi  
a Panu Józefowi Blachutowi

z okazji 85-tych urodzin wszelkiej pomyślności

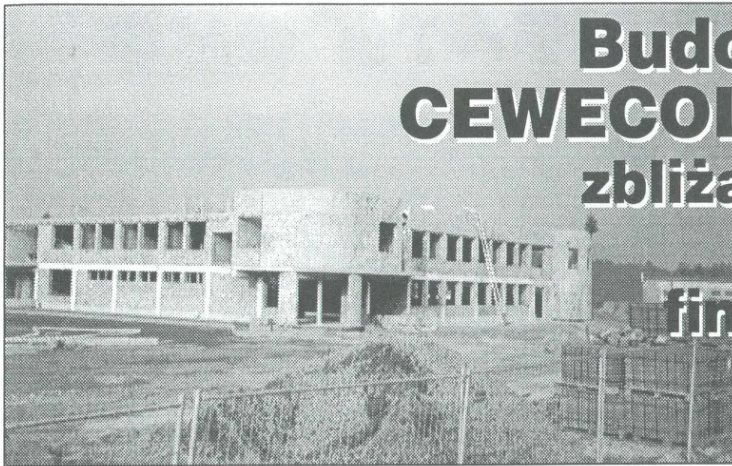
i zdrowia na dalsze lata życia

składa Redakcja

Laurka



## Budowa CEWECOLOR zbliża się do finiszu



Jak Państwo pamiętacie, w poprzednim numerze "Gazety Sławięcickiej" pisaliśmy o budowie w Sławięcicach największego w Europie Wschodniej przemysłowego laboratorium fotograficznego Cewecolor. Obiekt ten, którego inwestorem jest niemiecki Koncern Cewecolor, *dokończenie na str. 7*

### *Szanowni emeryci, renciści i inwalidzi!*

*Gdy przyjdą Święta w srebrnej bieli,  
Gdy Stary Rok w Nowy się zamieni,  
Przyjmijcie gorące życzenia,  
Niech się spełnią wszystkie marzenia.  
czego życzy Wam*

Zarząd Koła Sławięcice



## Jeszcze do niedawna...

dla wielu osób mieszkanie w Sławięcicach było złem koniecznym. No, bo to i do miasta daleko, i tak tu trochę jak na wsi.

Jednak od jakiegoś czasu osiedle nasze stało się jakby modne. Wielu młodych ludzi szuka mieszkania właśnie tutaj, coraz więcej osób chce i buduje tu swoje domy.

Nas - mieszkańców Sławięcic wcale to nie dziwi, bo przecież mieszka się tutaj wspólnie. Jest tu spokojnie, cicho, zielono i coraz wygodniej.

Są tu sklepy i szkoły, jest jeszcze biblioteka, dość dobre połączenie z Kędzierzynom (2 autobusy MZK, autobusy PKS). Jeśli ktoś chce i stać go na to, może mieć w domu gaz z miejskiej sieci. Trwają właśnie prace nad rozbudową kanalizacji ściekowej, powoli znikają więc szamba. Jest coraz mniej dzikich wysypisk śmieci. Prawie wszyscy korzystają z wywozu śmieci, można sobie nawet wybrać przedsiębiorstwo świadczące te usługi. W wielu punktach naszego osiedla ustawione są kontenery, które umożliwiają segregację odpadków - to znak XXI wieku.

Jak widać, Sławięcice stają się powoli nowoczesnym i coraz ładniejszym osiedlem. Pięknieją tu domy, a wiele przydomowych ogrodów wygląda tak, jakby pracowali na nich najlepsi architekci zieleni.

Jednak są w Sławięcicach takie miejsca, które kojarzą się bardziej z buszem, czy miejscem "gdzie diabeł mówi dobranoc".

Są to opuszczone posesje, w których nikt nie mieszka i którymi nikt się nie opiekuje. Ich właściciele bądź zmarli, bądź też opuścili je, wyjeżdżając. Tutaj w oknach nie usłyszysz szyb, jeśli ogrodzenie było metalowe, zadbali o nie miejscowi „zbieracze złomu”. Przed domem rosną trawy i chwasty, sięgające niejednokrotnie dachu.

Posesje te znajdują się wcale nie na uboczu, ale przy głównych ulicach naszego osiedla! ul. Sławięcickiej, ul. Orkana. (Nie będę tu podawała dokładnych adresów, bo prawie codziennie przechodzimy obok tych posesji. Jeśli służby miejskie sobie życzą, z miłą chęcią pokażemy!).

Zdaję sobie z tego sprawę, że prawo nie zezwala na samowolne wchodzenie na teren cudzej posesji (choć niejednokrotnie chciałyby się to zrobić) i uporządkować ją, ale przecież są władze miejskie, które mogłyby zająć się tym problemem.

Można odsukać właścicieli, bądź jeśli to niemożliwe zlecić odpowiednim służbom przynajmniej wykoszenie trawy i chwastów. Zastanawiam się, czy władze miast powiatowego jakim jest Kędzierzyn-Koźle nie mogłyby podjąć jakiejś uchwały o karaniu właścicieli zaniedbanych posesji. Przecież to błąd nie tylko Sławięcic!

Uporządkowanie tych zaniedbanych miejsc poprawi estetyczny wizerunek Sławięcic, a my - mieszkańcy nie będziemy musieli rumienić się ze wstydu i zażenowania przechodząc obok nich.

Lucyna Rejdych

## Klub Seniora informuje!

W tym roku Zarząd Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Sławięcicach dla swych członków zorganizował dwa spotkania z tańcami w "Night Clubie 2000" oraz trzy wycieczki.

W dniu 26 kwietnia udaliśmy się do Wrocławia gdzie zwiedziliśmy katedrę, a z wieży podziwialiśmy widoki. Odwiedziliśmy Ogród Botaniczny, który znajduje się na powierzchni 7,5 ha a liczba gatunków roślin przekracza 10 tys. Wielkim przeżyciem było obejrzenie Panoramy Racławickiej i muzeum. Czas nam pozwolił na to, aby jeszcze zobaczyć Ogród Japoński, który w obecnym kształcie funkcjonuje od 1997 roku. W drodze powrotnej dla pokrzepienia ducha, a potem ciała zatrzymaliśmy się w Oławie.

12 lipca wybraliśmy się do Cieszyna, aby przejść do naszych czeskich sąsiadów. W godzinach popołudniowych dotarliśmy do Ustronia, aby wypocząć nad Wisłą.

Ostatnią wycieczką w tym roku był wyjazd do Głuchołaz; w drodze zatrzymaliśmy się w klasztorze oo. Franciszkanów w Prudniku Lesie. Poznaliśmy historię tego miejsca, zobaczyliśmy celę więzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz otoczenie klasztorne i grotty. W Głuchołazach wypoczywaliśmy, podziwialiśmy piękną jesienną przyrodę, zrobiliśmy zakupy w Czechach, a w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Prudniku.

W dniu 14 listopada z okazji Dnia Seniora odbył się wieczorek z tańcami w "Night Clubie 2000".

H. K.

## Szanowni Czytelnicy!

Jak wiadomo w "Gazecie Sławięcickiej" zamieszczamy różne życzenia, podziękowania, informacje o jubileuszach, zgonach i rocznicach, dotyczące naszych mieszkańców. Chcemy uprzejmie przypomnieć, że piszemy tylko o tych wydarzeniach, o których wiadomość dotrze do naszej redakcji (adres w stopce). Jak Państwo wiedzą redakcja działa społecznie i trudno nam jest etatowo śledzić i wyszukiwać wszystkie rocznice. Czasem coś nam umknie. Mamy propozycję, aby informować nas o wydarzeniach, o których Państwo chcielibyście przeczytać i które uznajecie za ważne. Szczególnie zachęcamy naszych Czytelników w Niemczech, aby śmiało pisali do nas. Oczywiście, że nie pobieramy za zamieszczenie przekazanych informacji żadnych opłat. Nasza gazeta jest otwarta, funkcjonuje dzięki Państwu. Jak długo? To zależy od nas wszystkich. Wesołych Świąt!

Gerard Kurzaj



## OBSERWACJE

Dość wolno posuwa się budowa kanalizacji sanitarnej w naszym osiedlu. Nie zbudowano jeszcze całej sieci w części osiedla "do Kanału". Zespół Szkół Chemicznych, Mała Wieś, Górka i ul. Sadowa to dopiero przyszłość. Oby tylko dokumentacja, na którą wydano spore pieniądze, nie straciła terminu ważności.

\*\*\*

Utworzono ul. Gałczyńskiego i Kruczkowskiego (boczne ul. Kofłataja). Nie jest to niestety asfalt, ale coś "lepszego niż nic". Nasi Radni i tak dokonują karkołomnych wyczynów, aby wywalczyć pieniądze na te prace.

\*\*\*

W sierpniu br. w naszej parafii obchodziliśmy uroczyste 25-lecie pracy duszpasterskiej ks. Franciszka Kurzaja, pracującego obecnie w San Antonio (Texas - USA). Kilkudziesięciu księży z różnych stron kraju i Europy przyjechało do Sławięcic. Zaszczycił nas również swoją obecnością ks. biskup GERARD KUSZ z Gliwic. Ks. Franciszek, jak zwykle przywiózł do Polski liczną grupę Amerykanów, swoich parafian. Uroczystość zakończono wielkim spotkaniem z poczęstunkiem, na zielonej łące i pod dachem przy ul. Asnyka. Przy okazji w imieniu ks. Franciszka pragnę podziękować wszystkim, którzy społecznie przygotowali tę niecodzienną uroczystość.

\*\*\*

Działa i rozwija się strona internetowa Sławięcic. Wystarczy kliknąć na [www.kedzierzynkozle.pl](http://www.kedzierzynkozle.pl) lub [www.slawiecice.as.pl](http://www.slawiecice.as.pl), aby dowiedzieć się ciekawych rzeczy. Zachęcamy!

\*\*\*

Zmieniono nazwę Klubu Sportowego w naszym osiedlu. Dotychczasową nazwę "Klub Sportowy MEC-Sławięcice-Kędzierzyn-Koźle" zmieniono uchwałą Walnego Zebrania na "Klub Sportowy Kędzierzyn-Koźle". Stanie się tak od 1 stycznia 2002 roku. Zdania na temat wycofania z nazwy klubu słowa "Sławięcice" były mocno podzielone. Część działaczy, piłkarzy i kibiców była mocno zawiedziona, że tak lekko potraktowano tradycję i zasługi właśnie sławięcickich dokonań sportowych. Argumentacja o większych szansach rozwoju i możliwościach pozyskania sponsorów, gdy w nazwie będzie tylko "Kędzierzyn-Koźle" zwyciężyła. No cóż? Demokracja ma swoje prawa. A jednak zawsze trochę żal... najwerniejsi sympatycy mają nadzieję, że „SŁAWIĘCICE” wrócą.

\*\*\*

Dochodzi niekiedy do skandalicznych zachowań wyrostków w naszym przykościelnym parkingu. Jednemu z naszych mieszkańców brutalnie porysowano karoserię samochodu ostrym narzędziem! Oczywiście winnych brak. Naprawa kosztowała kilka tysięcy zł.

\*\*\*

Nareszcie po wielu interwencjach naprawiono wąż studzienki kanalizacyjnej przy ul. Książąt Opolskich. Trwało to strasznie długo! Za takie tempo nie należą się podziękowania. Dziękujemy jedynie Aniołowi Stróżowi, że przez prawie 1-roczy czas niesprawności niebezpiecznego wjazdu, nikt na tej ulicy nie zginął od "fruwającej" klapy.

\*\*\*

Pomalowano część zabytkowego metalowego ogrodzenia naszego parku. Niestety na odcinek na terenie Technikum brakło już farby. Skąd ta biedna szkoła ma wziąć farbę?

\*\*\*

Obniżono ładnie krawężniki przy przejściu dla pieszych obok bramy prowadzącej z kościoła do parku. Wszystko byłoby dobrze, gdyby gruz i ziemia po tej pracy zniknęły na drugi dzień. Niestety! Zapomniano o nim na całe tygodnie!!

\*\*\*

Błagam wszystkich decydentów osiedlowych i miejskich - zróbmy coś z pojemnikami na odpady stojące w centrum osiedla, tuż obok apteki przy ul. Asnyka. Nie dość że utrudniają widoczność kierowcom, to na dodatek często są obłożone śmieciami wprost na ziemi. Sam tego nie wymyśliłem - grzecznie zwrócili mi na to uwagę goście z Niemiec i USA.

*dokończenie na str. 7*

## FOTO OKO



„Plon niesiemy plon”. Dożynki 2001 w Sławięcicach.



Pozdrawiamy miłych gości i przyjaciół.



Bardzo ważna funkcja.



Do wiosny niedaleko.



# Budowa CEWECOLOR zbliża się do finiszu

dokończenie ze str. 5

będzie wkrótce miejscem obróbki, na nowoczesnych liniach technologicznych zleceń fotograficznych mieszkańców prawie całej południowej Polski. Kolorowy film mieszkańca Zielonej Góry, Łodzi, Krakowa, Rzeszowa oraz setek innych miast będzie przywieziony do

Sławięcic, tutaj wywołany, wykonane będą zdjęcia po to, aby na drugi dzień specjalnym systemem kurierskim wrócić do klienta. Pierwsze miesiące 2002 roku to okres planowanego rozruchu laboratorium. Prezentujemy kilka fotomigawek z tej ważnej dla nas wszystkich inwestycji.

G. Kurzaj



## Głosowanie do Sejmu i Senatu

### Do Sejmu:

Na podstawie protokołu głosowania w obwodzie nr 28 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 16, ul. Sławięcicka nr 96:

- wyborców uprawnionych do głosowania było: **2109**
- oddano głosów: **685**
- głosów nieważnych oddano: **24**
- głosów ważnych oddano: **661**
- frekwencja wynosiła: **32,5%**

### Do Senatu:

- wyborców uprawnionych do głosowania było: **2108**
- oddano głosów: **683**
- głosów nieważnych oddano: **23**
- głosów ważnych oddano: **660**
- frekwencja wynosiła: **32,4%**

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę ważnych głosów:

1. Klepacz Apolonia	- 148
2. Kotyś Józef	- 200
3. Nazarczuk Władysław, Leszek	- 11
4. Nicieja Stanisław, Sławomir	- 124
5. Pęziół Adam	- 66
6. Piątkowski Jan	- 19
7. Pierzyński Jacek	- 37
8. Przewdzing Dieter	- 224
9. Simonides Dorota, Elżbieta	- 170
10. Skomski Jerzy, Antoni	- 14
11. Skwierczyński Adam	- 74
12. Swaczyna Józef	- 180
13. Tomaszek Bogdan, Stanisław	- 88
14. Wilczyński Ryszard	- 45
15. Wójcik Janusz	- 32
<b>Razem:</b>	<b>1432</b>

J. Galla

**Zimno** przychodzi zawsze tak niespodziewanie - powiedziała pani Hela do swojego kota - jedna noc i wszystko jest białe od szronu, zrywa się wiatr, spada śnieg. I już po wszystkich planach.

Na chwilę pojawiła się w niej złość na kruchość ciała, słabość nóg, na niedostatek odporności wobec późnojesiennej aury.

Starzy ludzie są jak ptaki, które nie zdołały odlecieć - mrą kiedy zima złapie ich na ulicach - pani Hela pomyślała, że widziała to tyle razy. Najpierw idą na pogrzeb przyjaciela, a potem smutek i przenikający wszystkim wiatr dokonują reszty.

Na dworze jeden z takich wiatrów porwał resztki liści z drzew. Pani Hela czuła się zawiedziona, wcześniej myślała, że pójdzie na grób męża i postawi znicze. Może gdyby syn nie mieszkał daleko i nie był tak przepracowany... Dzwonił, że nie może przyje-

chać, że dopiero na Boże Narodzenie. Pani Hela rozumiała, ale było jej szkoda tych szczególnych, zadusznych chwil spędzanych przy grobach.

Wspominała woń rozgrzanej stearyny zmieszanej z zapachem ziemi i suchych liści. Wieńce klujące jedliną. Ciepłą tunę nad cmentarzem i kontrastujący z nią chłód powietrza, barwiący policzki na różowo. Chłód, który wtedy jeszcze nie był śmiertelnym wrogiem. Rozmawiała cicho z mężem muskając chropawą płytę. Brakowało jej tego teraz.

Zabrała z kuchni znicze, zapaliła je i otworzyła okno. Zimny powiew przyniósł zapach trawy i gałęzi, płomyki zamigotały.

Starzy ludzie są jak ptaki - powiedziała pani Hela do męża - za jakiś czas przyleć do ciebie. A wtedy chłód nie będzie miał do mnie dostępu.

Kot zamruczał cicho i wskoczył na parapet.

Radochna

## OBSERWACJE

dokończenie ze str. 6

\*\*\*

Komisja z Rady Powiatu wizytowała ul. Batorego. Pojawia się szansa porządnego remontu tej drogi. Mówi się o kanalizacji burzowej, chodniku, a nawet ścieżce rowerowej do Ujazdu. Tylko czy przy okazji znajdą się pieniądze na dokończenie kanalizacji sanitarnej? A może sprawdzą się przepowiednie z 1201 roku, że Ujazd i Sławięcice nigdy się nie połączą? (za pomocą dobrej drogi oczywiście!)

\*\*\*

Trwa cisza wokół naszego szpitala im. Roberta Kocha. Doszło co prawda w jesieni do pewnych propozycji, aby zorganizować tu Dom Spokojnej Starości, Hospicjum oraz Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, ale na razie rozmów nie zakończono. Pilnujmy tylko wszyscy i śmiało dzwońmy na policję gdyby ktoś próbował w nocy rozbierać "ten wspinały kompleks" budynków.

\*\*\*

Myślcie sobie Państwo co chcecie, ale ja protestuję przeciw temu, aby w **święteczną niedzielę** piaskować most metalowy na Kanale Gliwickim przy ul. Sławięcickiej. Nie chodzi mi o te tumany piachu i ryk kompresorów, ale o coś więcej. Róbcie co chcecie w niedzielę w supermarketach, ale nie zbliżajcie się proszę w uświęcony dzień z waszymi maszynami pod nasze domy i nasz kościół. Niedzielna praca w nic się obraca! Ale komu ja to tłumaczę, wy przecież nie macie nawet czasu na czytanie!

\*\*\*

7 grudnia br. Rada Osiedla zorganizowała tradycyjne już podsumowanie roku, z udziałem władz K-Koźła oraz powiatu. Padło wiele ciekawych informacji i spostrzeżeń. Pan prezydent Jerzy Majchrzak szczerze wyznał, że Sławięcice są dla niego wzorem zorganizowanej społeczności lokalnej.

Obserwował: G. Kurzaj



# Wybory do Sejmu 2001

## Tak głosowano w Kędzierzynie Koźlu

Dzielnica	Nr Obwodu głosowania	Nr listy Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Partia - Ugrupowanie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Ilość głosów
				Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy	Akcja Wyborcza Solidarność Prawica	Unia Wolności	Samoobrona RP	Prawo i Sprawiedliwość	Polskie Stronnictwo Ludowe	Platforma Obywatelska	Alternatywa Ruch Społeczny	Polska Wspólnota Narodowa	Liga Polskich Rodzin	Mniejszość Niemiecka	
Rogi	1	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 13 ul. Stoczniovców 11		54	8	9	20	6	12	26	1	2	10	173	321
Koźle	2	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 20 ul. Archimedeśa 25		675	45	40	75	79	18	170	5	1	79	85	1272
	3	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 12 ul. Piastowska 30		555	62	32	52	45	26	138	5	1	73	79	1068
	4	Publiczne Gimnazjum nr 1 ul. G. Piramowicza 30		263	21	16	22	31	11	84	3	2	37	22	512
	5	Zespół Szkół Zawodowych ul. Skarbowska 2		462	51	39	48	40	19	138	1	2	76	93	969
Kłodnica	6	Zespół Szkół Specjalnych ul. J. Krasińskiego 10		169	21	21	22	22	8	90	1	0	28	94	476
	7	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 15 ul. K. Szymanowskiego 19		243	10	20	15	25	11	52	2	4	32	133	547
Pogorzelec	8	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 14 ul. Kozielska 16		403	29	24	64	74	15	116	7	2	77	68	879
	9	Publiczne Gimnazjum nr 3 ul. P. Skargi 11		529	43	52	73	77	28	113	4	2	91	38	1050
	10	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 11 Aleja Partyzantów 30		246	19	24	32	32	4	95	8	0	28	11	499
	11	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 ul. T. Kościuszki 41		344	21	43	38	60	7	93	0	1	64	32	703
Kuzniczka	12	Publiczne Przedszkole nr 23 ul. Wierzbowa 4		514	37	63	77	135	21	178	6	4	72	18	1125
	13	Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ul. Gajowa 10		161	6	22	18	37	2	99	1	0	16	31	393
Kędzierzyn Śródmieście	14	Zespół Szkół II Liceum Ogólnokształcące, ul. J. Matejki		342	20	15	37	33	12	92	1	0	34	15	601
	15	Publiczne Gimnazjum nr 4 ul. 1 Maja 3		581	62	39	22	80	10	157	9	3	115	29	1107
	16	Dom Kultury "Chemic" Aleja Jana Pawła II 27		455	31	33	48	89	13	158	1	1	88	72	989
	17	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 6 ul. P. Stalmacha 20		582	38	28	47	65	12	120	6	2	95	36	1031
	18	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 9 ul. J. Gagarina 3		302	22	29	26	46	12	64	1	6	75	18	601
Kędzierzyn os. Piastów	19	Publiczne Przedszkole nr 22 ul. 9 Maja 4		523	30	37	51	62	18	107	5	0	65	17	915
	20	Publiczne Przedszkole nr 24 ul. Leszka Białego 7		497	22	40	77	58	11	128	2	0	58	13	906
	21	Publiczne Przedszkole nr 26 ul. Bolesława Śmiałego 5		286	16	42	42	52	9	64	0	0	32	13	556
	22	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 19 ul. Mieszka I 4		436	30	64	78	72	24	168	4	2	55	13	946
Kędzierzyn os. Powstańców Śl.	23	RSM "Chemic" Bud. Adm. Os. nr 5 ul. Królowej Jadwigi 10		648	26	100	106	81	19	190	3	1	61	19	1254
Azoły	24	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Przdowników Pracy 13 A		362	19	40	32	34	10	90	2	1	33	17	640
Błachownia	25	Osiedlowy Dom Kultury "Lech" ul. Wyzwolenia 7		395	30	39	70	62	10	145	0	1	36	129	917
Cisowa	26	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 18 ul. J. Brzechwy 80		66	19	8	20	5	4	27	2	2	14	259	426
Miejsce Kłodnickie	27	Strażnica OSP ul. Szpaków 1		27	10	1	6	10	0	11	0	3	8	30	106
Sławięcice	28	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 16 ul. Sławięcicka 96		210	27	17	26	28	17	98	5	1	26	206	661
Kędzierzyn	29	Szpital Zespolony - Budynek B ul. Doktora Judyma 4		22	2	0	3	3	2	5	0	0	7	8	52
Koźle	30	Szpital Zespolony - Budynek A ul. F. Roosevelta 2		11	1	0	2	7	0	1	0	0	2	9	33
Sławięcice	31	Dom Pomocy Społecznej ul. Dąbrowszczaków 1		31	5	3	1	1	2	2	0	0	5	1	51
Koźle	32	Areszt Śledczy ul. Raclawicka 10		35	1	0	5	0	2	8	1	0	2	1	55
<b>Ogółem głosów:</b>				<b>10.429</b>	<b>784</b>	<b>940</b>	<b>1.255</b>	<b>1.451</b>	<b>369</b>	<b>3.027</b>	<b>86</b>	<b>44</b>	<b>1.494</b>	<b>1.782</b>	<b>21.661</b>



*Śniło mi się, że...*

☀ Wydano rozporządzenie, aby we wszystkich domach, a w tych domach we wszystkich pomieszczeniach zainstalować mini kamery telewizyjne. Brak kamer był karany bardzo wysoką grzywną. Każdy mieszkaniec osiedla miał prawo na swoim telewizorze oglądać co robi sąsiad. Całym systemem kamer w osiedlu zarządzał niejaki MAŁYBRADER, w powiecie rządził ŚREDNI BRADER, a całą Polskę opanovał BIKBRADER...

☀ Spełniły się nasze marzenia z dzieciństwa. Sławięcicki „WEREK” nad Kłodnicą zamieniono w nowoczesny „AKWAPARK”. Sztuczną falę włączano co 10 minut, pracował ratownik i kusiała mała kawiarenka...

☀ Ludzi ogarnął szal wpisywania się do partii. Deklaracje wypełniano całymi rodzinami. Ojciec z synem, matka z córką. We śnie próbowałem dojrzeć nazwę partii... nie udało się, nazwa była nieczytelna. Dosłyszałem dziwne głosy: „Szykuj się kto może, wybory tuż, tuż...”

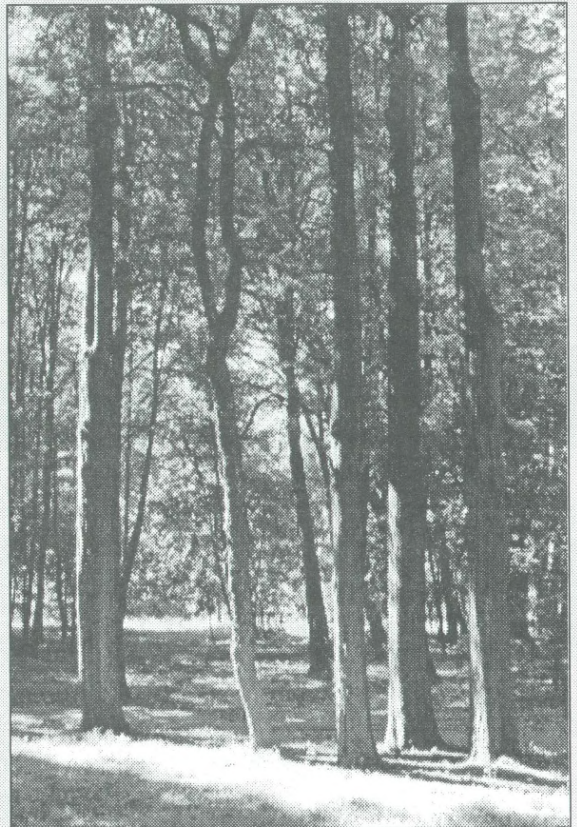
☀ Zepsuł mi się w szczerym polu samochód i ktoś się zatrzymał, jechałem autobusem i nikt nie przeklinał, byłem stary i ktoś mnie odwiedził, zmarł mój przyjaciel i ktoś ze mną płakał, urodziło się Dziecko i wszyscy się cieszyli, że to już trzecie...

Śnić: Gerard Kurzaj

## Z cyklu:

**NASZE KRZYŻE OKOLICZNE...**

Krzyż przydrożny w Jaryszowie.

**Cyprysik groszkowy**

**Lokalizacja:** Park w Sławięcicach, ok. 60 m od mostku nad Młynówką w kierunku kościoła po prawej stronie alejki.

**Dane:** Trzy cyprysiki groszkowe, odmiana szpilkowa, obwód 110-129 cm, średnica na wys. 1,3 m nad ziemią 35-41 cm, wysokość 18 m, średnica koron 5-6,5 m. Jeden cyprysik groszkowy, odmiana pierzasta, obwód 144 cm, średnica na wys. 1,3 m nad ziemią 46 cm, wysokość 18 m, średnica korony ok. 6 m.

Josef Galla

PROFONOWANE... POMNIKI PRZYRODY (1)

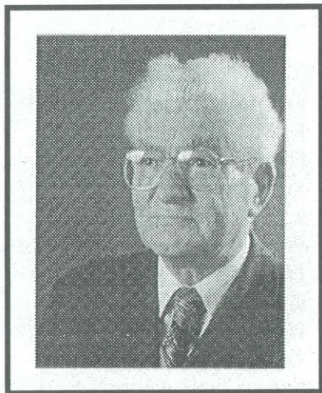
**Kącik historyczny**

Na zdjęciu: Kościół ewangelicki w Sławięcicach (przed 1945 r.), który po wojnie został zniszczony i rozebrany. Znajdował się w sławięcickim parku przy obecnej ulicy Sadowej obok stadionu

Wyszukał: Josef Galla



## Zmarł Ks. Franz Muschol



Der Herr schenkte mir in seiner Güte  
den Tag der 60. Wiederkehr  
meiner Priesterweihe  
durch Fürst-Erbischof  
Adolf Kardinal Bertram

**Franz Muschol**

Geistl. Rat, Pfarrer i.R.

Breslau 1934                      Kronwinkl 1994  
28. Januar  
BRK-Seniorenheim Landshut

Śp. ks. Franz Muschol urodził się 3 października 1910 r. w Sławięcicach. Studiował we Wrocławiu i Monachium. W dniu 28 stycznia 1934 r. przyjął święcenia kapłańskie we Wrocławiu z rąk księcia arcybiskupa Adolfa kardynała Bertrama.

Droga posługi kapłańskiej ks. F. Muschola:  
1934 Chocianowice pow. Olesno  
1934 Nowogrodzic pow. Bolesławiec

1936 Zielona Góra  
1939 Gliwice, pw. Chrystusa Króla  
1940 Gliwice, pw. Wszystkich Świętych  
1945 Brzezinka pow. Gliwice  
1948 Obóz w Głubczycach i Kirchmöser  
1948 Gładaw  
1949 Magdeburg  
1952 Weissenfels  
1945 Halle pw św. Marii  
1979 Freising pw. św. Piotra i Pawła  
1984 Kronwinkl-Landshut

Uroczystość 50-lecia święceń kapłańskich ks. Franz Muschol obchodził wraz z ks. Ernestem Kieslingem w kościele pw. św. Katarzyny w Sławięcicach (1984).

W dniu 10 sierpnia 2001 r. zmarł w Landshut (RFN) w sędziwym wieku 90 lat.

Do końca swojego życia utrzymywał kontakt z rodzinną parafią w Sławięcicach.

J. Galla



Andenken  
an mein erstes hl. Meßopfer  
in der Pfarrkirche  
zu Slawentzitz O/S  
am 1. Februar 1934

Franz Muschol

### ODESZLI...

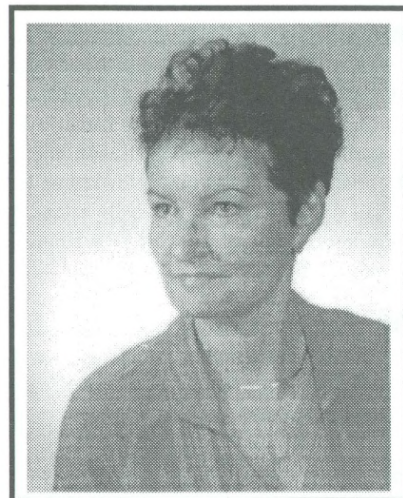
- † DOROTA ŁANGOWSKA L. 72
- † WERNER KAPICA L. 58
- † JÓZEF RUDY L. 64
- † MIECZYŚLAW KUSYK L. 61
- † KRYSZYNA GÓRSKA L. 59
- † STANISŁAW OZÓR L. 67
- † MAKSYMILIAN KASZTA L. 68
- † BERNARD PAKOSZ (BRD) L. 81
- † KAROL SZOŁTYSEK L. 85
- † MARIA TISZBIEREK L. 76
- † MAKSYMILIAN PLUCIŃSKI L. 84
- † AURELIA ŻUREK L. 75
- † BRONISŁAWA KRUK L. 76
- † MARIUSZ SŁADCZYK L. 25
- † ENGELBERT KULPOK L. 45
- † RUDOLF LEPIOSZ L. 60
- † ALOJZY SOTOR L. 71
- † MICHAŁ HIRSCH L. 53
- † MARIAN DŁUGOKĘCKI L. 61

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA  
RODZINOM ZMARŁYCH

SKŁADA REDAKCJA



## Doktor Danuta Maślanka nie żyje!



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy tę wiadomość. Przecież dopiero niedawno ukończyła 50 lat. Zналиśmy Danę z czasów szkolnych, jeszcze gdy śp. Pani Kierownik Alina Horak uczyła nas pierwszych liter. Zawsze była dla nas wzorem solidności, odpowiedzialności i umiejętności rozmowy z ludźmi. Jako lekarz była na pierwszej linii frontu starań o człowieka cierpiącego. A ile trzeba mieć miłości i wiary w siebie, gdy tym cierpiącym człowiekiem jest chore dziecko? Danka była świetną pediatrą. Jesteśmy dumni, że wychowała się w naszych małych Sławięcicach! Jesteśmy pewni, że Wszechmocny Ojciec przygarnął Cię Danusiu na zawsze i wynagrodzi całe Twoje dobre życie. Do zobaczenia!

Przyjaciele ze Sławięcic

### Podziękowanie

Pani dr Annie Białek i pielęgniarkom Ośrodka Zdrowia w Sławięcicach za opiekę i wsparcie w czasie choroby oraz za modlitwę i uczestnictwo w ostatniej drodze mojego drogiego męża Mieczysława KUSYKA, przyjacielom, sąsiadom i znajomym serdecznie dziękuję

Zona

### Mysli

#### Modlitwa

Panie, który przychodzisz  
z kurniawą  
I potrząsasz chochołami  
naszych wnętrz  
Spraw, by zakwitwały szarotki  
Na ugorach ludzkich serc.



Młodość patrzy do przodu  
Starość ogląda się za siebie  
A dojrzałość widzi dzisiaj.



Joseph von Eichendorff

**Morgengebet**

O wunderbares, tiefes Schweigen,  
Wie einsam ists noch auf der Welt!  
Die Wälder nur sich leise neigen,  
Als ging der Herr durchs stille Feld.  
Ich fühl mich recht wie neu geschaffen,  
Wo ist die Sorge nun und Not?  
Was mich noch gestern wollt erschlaffen,  
Ich schäm mich des im Morgenrot.  
Die Welt mit ihrem Gram und Glücke  
Will ich, ein Pilger, frohbereit  
Betreten nur wie eine Brücke  
Zu Dir, Herr, übern Strom der Zeit.  
Und buhlt mein Lied, auf Weltgunst lauernd,  
Um schnöden Sold der Eitelkeit:  
Zerschlag mein Saitenspiel, und schauernd  
Schwig ich vor Dir in Ewigkeit.

**Modlitwa poranna**

Jakaż cudowna głębia ciszy,  
Jakiż daleki dziś mój ból!  
Lasów pokłonu nikt nie słyszy,  
Idzie sam Bóg w milczeniu pół.  
Jakbym na nowo był stworzony...  
Gdzieś jest goryczy, trosko - gdzie?  
Tak jeszcze wczoraj zatrzwożony  
Dziś składam życie w dłonie Twe.  
Przez szczęście i zgryzoty świata  
Przejdę jak pielgrzym, śmiało, wprost  
- Bo w Tobie, Panie, ma zapłata -  
Nad rzeką czasu, Tyś mój most.  
A gdybym miał za marnie grosze  
Śpiewać nie Tobie... To choć drzę:  
Roztrzaskaj moją lutnię, proszę,  
Wiecznie przed Tobą milczeć chcę.

**Śladami Josepha von Eichendorffa**

Od dłuższego czasu działacze TSKN miejscowego DFK Sławięcice próbowali przybliżyć społeczeństwu, dla wielu nieznaną postać wielkiego poety niemieckiego o korzeniach śląskich Josepha von Eichendorffa. Z pomocą przyszli pedagodzy oraz dzieci niższych klas Publicznej Szkoły Podstawowej nr 16 w Sławięcicach. Przygotowany został piękny program poetycko-muzyczny w językach niemieckim i polskim. Program przygotowały panie Urszula Sus, Krystyna Kosno i Anna Pawłowicz pod nadzorem dyr. Mieczysława Dąbrowskiego.

Zespół uczniów zademonstrował swój dobrze przygotowany program w Sławięcicach w szkole, na spotkaniu członków DFK Sławięcice wraz z emerytami i rencistami oraz Kozielskim Domu Kultury. Wszędzie został z wielkim aplauzem odebrany.

W nagrodę Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (DFK Sławięcice i ZM TSKN Kędzierzyn Koźle) zafundowało wszystkim uczestnikom programu wraz z ich pedagogami dwie udane wycieczki autokarowe.

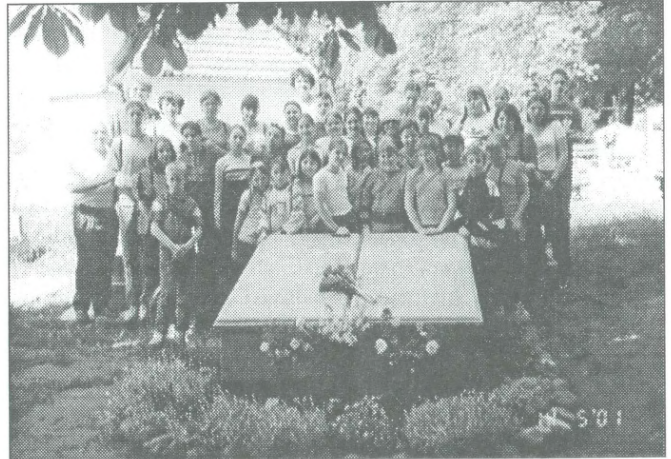
Pierwsza wycieczka odbyła się do miejscowości urodzin po-

ety **Łubowic**, gdzie zwiedzano ruiny byłego zamku, alejkę, którą spacerował wieszcz, cmentarz, na którym spoczywają jego rodzice oraz **Izbę Pamięci "Eichendorffa"** przy plebanii, którą opiekuje się i objaśnia wycieczkom miejscowy ksiądz Rzega.

Celem drugiej wycieczki była Nysa, w której zmarł i jest pochowany nasz słynny poeta. Przy okazji zwiedzano najciekawsze zabytki Nysy, inaczej mówiąc "śląski Rzym". Mieliśmy do dyspozycji dobrego przewodnika, długoletniego mieszkańca Nysy pana Józef Rocca, który wraz z małżonką od początku opiekują się bezinteresownie grobami Josepha von Eichendorffa i jego małżonki Luise.

Z dwóch wycieczek uczniowie wrócili bardzo zadowoleni.

J. Galla



Uczestnicy wycieczki przy grobie J. v. Eichendorffa w Nysie.

**Orkiestra Bonków**

Rodzina Bonków w roku 1954.

Kto o nich nie słyszał? Chyba nie ma takich mieszkańców naszego osiedla. HANEK BONK i jego czterech synów. Wspaniała orkiestra rodzinna. Zabawy, wesela, uroczystości religijne - wszystko co kręciło się obok muzyki w Sławięcicach w latach 50-tych było związane z Bonkami! Przez wiele lat Hanek Bonk ze swoimi synami, bezinteresownie budził nas w dzień Nowego Roku..., chodząc od domu do domu... Pozdrawiamy "CHOPCÓW" od HANKA, jeżeli dotrze do nich nasza gazetka.

Jolik

**Z CYKLU: ZDJĘCIA NADESŁANE**

Przyjaciel Sławięcic pan profesor dr hab. Karol Jonca przysłał nam zdjęcie jednej z klas wykonanej w roku 1938. Wychowawczynią klasy była "Fräulein Beier". W tej klasie było trzech Jonców: Gerhard, Hanek i Karlik. Może nasi czytelnicy rozpoznają siebie albo znajomych. Dziękujemy panu profesorowi za nadesłanie zdjęcia i przy okazji ślemy pozdrowienia z rodzinnych Sławięcic do szacownego WROCLAWIA!

Redakcja







Spotkanie z policjantami.

Cieszymy się, że po raz kolejny możemy poinformować czytelników co dzieje się w naszej placówce, a dzieje się dużo.

W roku szkolnym 2001/2002 nasze dzieci poznają najbliższe środowisko czyli Sławięcice. W ramach współpracy z różnymi zakładami, instytucjami oraz osobami prywatnymi odwiedziliśmy pasiekę państwa Lukosek, poznaliśmy pracę młyna i mieliśmy okazję gościć w naszym przedszkolu policjantów, którzy bardzo ciekawie opowiadali o swojej pracy. W ramach imprez integracyjnych odbył się "Jesienny Festyn Rodzinny", na którym atrakcją był dmuchany zamek, gry i zabawy, "kąć malowania twarzy", a centralnym punktem programu było ognisko, wokół którego zebrał się uczestnicy festynu.

Kolejną rodzinną imprezą były Andrzejki. Podczas tego wieczoru część dzieci została pasowana na przedszkolaka, a rodzice mogli obejrzeć występy swoich pociech.

W dalszej części programu było lanie wosku oraz inne wróżby, z których można było się dowiedzieć co nas czeka w kolejnym roku. Dzięki naszym kochanym mamom można było skosztować pysznych ciast.

W naszym przedszkolu gościł Święty Mikołaj, który przyniósł prezenty i dużo słodyczy. Wkrótce będziemy gościli mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Sławięcicach, którzy odegrają dla nas "Jasełka".

Nie byłoby tych wszystkich imprez gdyby nie pomoc rodziców oraz zaprzyjaźnionych firm i instytucji. Dziękujemy panu Irkowi Matuzewskiemu za wykonanie nadruku na koszulki, w których nasze dzieci występowały na Przeglądzie Piosenki Przedszkolnej w Domu Kultury "Chemik", a Nadleśnictwu za pomoc w zorganizowaniu ogniska.

**Dzieci z Przedszkola nr 18**



„Jesienny Festyn Rodzinny”.

## "Przedszkolaki poznają świat..."

...A zaczynają od najbliższego otoczenia. Sławięcice. Może niektórzy myślą, że to mała, nieciekawa miejscowość.

Przedszkolaki twierdzą zgoła coś innego. Dowodem tego jest wycieczka do państwa **Elżbiety i Henryka Lukosek**.

Celem wycieczki było zobaczenie pasieki, poznanie cyklu wytwarzania miodu przez pszczoły, obejrzenie różnych urządzeń i przedmiotów potrzebnych do uzyskiwania miodu.

Było fantastycznie!!! Godni podziwu byli gospodarze posesji p. Ela i Henryk Lukosek, którzy w bardzo ciekawy, przystępny sposób omówili i pokazali dzieciom najciekawsze rzeczy, wykazując wprost anielską cierpliwość. Przedszkolaki jadły wafelki z pysznym, złocistym miodem.

Oglądały również fontannę z mini-wodospadem "Niagara", atrape Wawelu i dworku szlacheckiego.

Była to bardzo ciekawa i pouczająca lekcja, która będzie powtórzona na wiosnę. Państwo Lukosek zyskali wiernych i wdzięcznych przyjaciół.

Chcielibyśmy odwiedzić również inne obiekty, posesje, instytucje sławięcickie (szklarnia, młyn, Ośrodek Zdrowia).

Mamy nadzieję, że będziemy miłymi gośćmi...?

**E. O.**

**Serdecznie** dziękuję wszystkim dzieciom oraz rodzicom, którzy brali czynny udział w II edycji konkursu zbiórki puszek aluminiowych pn. "Ekologia, edukacja, ekonomia".

Dzięki waszemu zaangażowaniu 26 kg puszek nie trafiło na składowisko odpadów, co wpłynęło na ochronę środowiska.

Wszystkie dzieci zostały uhonorowane dyplomem uznania oraz drobnymi upominkami w postaci materiałów do zajęć przyrodniczych.

Zachęcamy wszystkich do udziału w III edycji konkursu, która rozpoczęła się we wrześniu 2001 roku i potrwa do końca czerwca 2002 r.

**A. Gabryś**



Pan prezydent **Lech Wałęsa** przebywał w jesieni br. w Texasie w San Antonio. Doszło tam do niespodziewanego spotkania z paniami **Dorothy Pawelek** i **Loraine Tiblier** z parafii Holy Name. Ponieważ panie były kilka razy w Sławięcicach z grupą ks. Franciszka Kurzaja i tak zakochały się w Polsce, że spotkanie z prezydentem Wałęsą bardzo przeżyły. Dzieląc się tą radością przysłały do naszej redakcji pamiątkowe zdjęcie. My też się cieszymy i pozdrawiamy naszych przyjaciół w Texasie i pana prezydenta w Gdańsku.

**Redakcja**





Ze Sławięcic do Nowego Jorku. Aż trudno uwierzyć, że to już historia...

## *Życia Szkoły Podstawowej* PASOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

W dniu 10 października odbyła się w naszej szkole uroczystość pasowania pierwszoklasistów na uczniów. W odświętnie udekorowanej auli szkoły zebrał się rodzice pierwszoklasistów oraz uczniowie klas: drugich i trzecich ze swoimi wychowawczyniami. Pierwszaków do auli wprowadziła wychowawczynie klasy pani mgr Janina Dąbrowska. Po odśpiewaniu hymnu państwowego i krótkim przywitaniu, rozpoczął się "egzamin", który uczniowie zdawali przed rodzicami oraz starszymi koleżankami i kolegami. Gromkie brawa i okrzyk: "Owszem, owszem, tak, tak, tak!" były potwierdzeniem faktu, że czas spędzony w szkole został przez uczniów wykorzystany z pożytkiem. Dał temu wyraz również dyrektor szkoły w swoim wystąpieniu.

Do auli wprowadzono flagę państwową i uczniowie złożyli ślubowanie. Symbolicznego pasowania na uczniów dokonał dyrektor szkoły M. Dąbrowski. Na pamiątkę tego wydarzenia, każdy uczeń otrzymał dyplom.

W imieniu społeczności uczniowskiej, nowych uczniów szkoły przywitała przewodnicząca Małego Samorządu Uczniowskiego Michaela Foltys. Od starszych koleżanek i kolegów pierwszoklasistów otrzymali upominki.

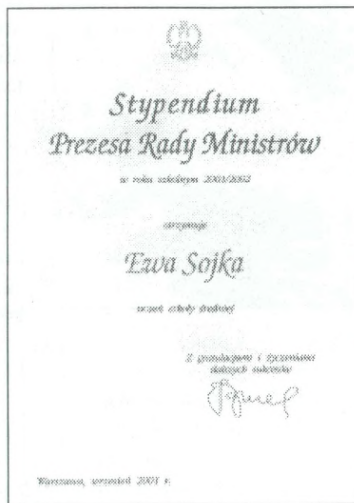
Zakończeniem uroczystości była słodka niespodzianka, którą swoim dzieciom przygotowali ich rodzice.

Bohaterami tej uroczystości byli:

**Adameczek Piotr, Dudzik Dominika, Gołkowski Adam, Hirsz Krzysztof, Harwat Mateusz, Jońca Małgorzata, Komecka Daria, Kluger Kamil, Kiezbak Paulina, Konieczna Daria, Kozłowa**

## Zdolności + praca = sukces!

21 września 2001 roku w auli Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu wicewojewoda Jacek Suski w imieniu premiera RP wręczył szkolnej elicie Stypendia Prezesa Rady Ministrów.



Ewo, gratulujemy osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów.

Redakcja

**EWA SOJKA** (ur. 28.02.1983 r.) rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej nr 16 w Kędzierzynie-Koźlu we wrześniu 1990 r. Jej wychowawczyniami były Panie:

Joanna Bluczak w klasach 1- 3;  
Bożena Niedziałkowska w klasach 4 - 6;  
Halina Dyki w klasach 7 - 8.

Ewa uczęszczała do tej samej klasy co K. John, która to zaszczytne wyróżnienie otrzymała w roku ubiegłym.

Jako uczennica naszej szkoły uzyskiwała wysokie wyniki w nauce i zachowaniu. Szkołę podstawową ukończyła w roku 1998, otrzymując za swoje osiągnięcia nagrodę książkową oraz za udział w konkursach przedmiotowych szkolnych i pozaszkolnych odznakę "Olimpijczyk".

Mama Ewy, Pani Eryka Sojka, została uhonorowana listem gratulacyjnym.

M. Dąbrowski



**ska Marzena, Majchrzak Magdalena, Melich Dominika, Michalski Kamil, Razim Rafał, Roter Kewin, Sojka Mateusz, Swoboda Krzysztof, Strzelecki Dawid, Tworek Hanna, Tomaszek Marzena, Wcisło Damian, Wcisło Katarzyna.**

Życzymy im samych sukcesów w czasie sześciu lat pobytu w naszej szkole.

M. Dąbrowski

\*\*\*

Uczniowie klas I - III wzięli udział w konkursie "Bądź bezpieczny na drodze". Konkurs był poprzedzony spotkaniem z policjantami, którzy przypomnieli dzieciom podstawowe zagadnienia dotyczące ruchu drogowego.

Z klasy I (w kategorii - praca plastyczna) zwyciężyła **Marzena Tomaszek**. Uczniowie kl. II wykonywali makiety ulicy.

Wyróżniona została praca **Jagody Matias, Jakuba Gajewskiego, Moniki Krzyżanowskiej i Adriana Przesdzing**.

Uczniowie klas trzecich brali udział w quizie, wykazując się dużymi wiadomościami z zakresu wychowania komunikacyjnego.

Zwyciężyli uczniowie kl. III a: **Tomasz Pabian, Dominika Joniec i Michaela Foltys**.

Elżbieta Rutkowska





Ktoś wprowadził swoją córkę w wielki świat, ktoś załatwił udział w castingu dla modelek córce, ktoś wkręcił swego syna do filmu, jeszcze ktoś inny córeczkę, która dopiero co zaczyna dreptać, zabiera już na wyścigi konne, nawet na przyjęcia, pokazy mody, bo czym skorupka za młodu itd...

Jest samochód (dobry samochód), dom, jakiś biznes, więc nie wypada, by dziecko chodziło do publicznego przedszkola, potem najlepiej prywatna szkoła, a oprócz tego bieganie na naukę trzech języków obcych, szkoły myślenia, a jeszcze tenis, jazda konna, basen, siłownia... koniec, dość! Doba stanowczo nie wystarcza!

A studia? Och! Czegóż mogą nauczyć polskie uczelnie? Jak już studiować, to wyłącznie w Paryżu, Londynie no ewentualnie na jakiejś niemieckiej uczelni.

Rośnie nam nowe pokolenie elity. A któż to jest ta, - ELITA?! Czytam ku ogólnemu

nadzieję w tym, że zatrzyma się na dłużej z ostatnią, czwartą partnerką bo jest tak zajęty zarabianiem pieniędzy na to wszystko, a raczej kombinowaniem, skąd je wziąć, że nie będzie miał czasu odejść.

Wszyscy oczywiście zgadzają się z tym, że rodzina jest najważniejsza, że dobro dzieci, że miłość, ale od tej MIŁOŚCI już tylko krok do MIZERNOŚCI, a nawet NICOŚCI.

Z ostatniego numeru „Polityki” wyziera z pierwszej strony przerażający mnie tytuł: "Dzieci dobrze urodzone" - Raport - Potomkowie nowych elit.

W tym momencie zaczynam się zastanawiać, gdzie jest ta granica między dobrze urodzonymi a urodzonymi źle lub wręcz beznadziejnie. Kim trzeba być, by urodzić dziecko dobrze?! Ile trzeba mieć szmału, samochodów, domów, kochanków, różnych koneksji i powiązań, by liczyć się w towarzystwie i dać dziecku to znów bardzo modne dzisiaj, elitarnie

zgorzeniu mojego męża, trochę tzw. plotkarskich gazet i dowiadują się właśnie, że owszem - super przedszkole bo ojciec dziecka za nie płaci, a obecny mąż nie ma nic przeciwko temu, bo on też właśnie dziecku z pierwszego małżeństwa wyprawiał wesele, z drugiego małżeństwa opłaca studia, z trzeciego małżeństwa dorzuca coś do nauki języków obcych i cała

ne pochodzenie?! Pochodzenie, które młodego człowieka do niczego nie będzie zobowiązywało, które jest tylko już nie furtką, ale furką całą do łatwego chleba i nie tylko chleba?! Temu dobrze urodzonemu zawsze łatwiej się wybaczy niesolidność, lenistwo czy nawet przestępstwo: "No przecież on nie musiał ukradnąć, on wszystko ma, to tylko tak dla szpanu". Nie wybaczy się natomiast źle urodzonemu, który ukradł, bo tył głodny, a przyłapany nie umiał się inteligentnie obronić!

Jest jesienny dzień, sobota... słyszę terkot traktora. Jedzie bardzo powoli. "Ktoś przed niedzielą chce jeszcze coś sprzedać..." - myślałem. Rzeczywiście, wyładowanym kapustą i ziemniakami traktorem kieruje kobieta, ma tyle lat, co nowa elita. Obok niej w ciasnej kabinie siedzi jej córka (jakieś 10 lat), kiwając się rytmicznie potrząsa dzwonkiem, który ma zwać klientów. Słońce chyli się ku zachodowi. Nad lasem rozsuwa się chłodna mgła.

Dzieci dobrze urodzone teraz z pewnością ścigają się ze swoim rasowym psem podziwiając złotą polską jesień, gdzieś na weekendzie w Zakopanem, a ich rodzice wieczorem przy koniaczku będą zawierać nowe znajomości, które mają w przyszłości się opłacać!

"Nic to! Moje drogie, źle urodzone DZIECKO - (chciałoby się powiedzieć) - największy CZŁOWIEK WSZECHCZASÓW też urodził się biednie, a Jego Matka i św. Józef nie należeli do elity, pracowali uczciwie i dali Mu to, co najważniejsze - poczucie bezpieczeństwa i miłość prawdziwą!"

Zamilkł dzwonek, terkot traktora się odala. Może zdąży do domu zanim zupełnie się ściemni.

Maria

## Wiadomości szkolne

Nowy rok szkolny 2001/2002 rozpoczął się w Zespole Szkół Chemicznych bez klas pierwszych. Jedynymi klasami pierwszymi były trzy klasy Gimnazjum. Obecnie więc w szkole mamy osiem oddziałów Gimnazjum, w którym uczy się 192 uczniów, także 22 oddziały ponadgimnazjalne, w których uczy się 549 uczniów.

Pracę nauczycieli najlepiej oceniają sukcesy uczniów. Pięciu uczniów naszego Zespołu otrzymało prestiżowe i uznane stypendium Prezesa Rady Ministrów. Są to: **Ewa Sojka** z klasy IV Liceum Ekonomicznego, **Bożena Kuźmik** z klasy II Liceum Technicznego, **Katarzyna Paczkowska** z klasy V Technikum Chemicznego, **Bożena Niezgodą** z klasy IV Liceum Handlowego, **Agnieszka Bednarek** z klasy II Liceum Ogólnokształcącego. Dwie uczennice **Maria Absalon** i **Anna Schurgacz** zostały laureatkami Turnieju Wiedzy o Unii Europejskiej i wraz z opiekunkami p. mgr K. Pajęcką i p. mgr Z. Kałą i laureatkami z innych województw zostały zaproszone do Warszawy do Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Zwiedziły Centrum Informacji Europy, były gośćmi w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. W trakcie pobytu zwiedzały również stolicę.

W V edycji Konkursu na program z zakresu edukacji ekologicznej szkoła nasza otrzymała wyróżnienie za program "Ekologia zaczyna się w Twoim domu". Twórcy programu mgr Edyta Lukosek i mgr Krystyna Glinka-Lawendowska wraz z uczniami klasy III Techni-

kum Ochrony Środowiska realizowali założenia programu między innymi na 5-dniowej wycieczce do Istebnej. Wszystkie wyjazdy młodzieży związane z realizacją tego programu finansowe są z otrzymanego wyróżnienia.

Uczniowie klas III Liceum Ekonomicznego, Liceum Technicznego, Technikum Chemicznego, Liceum Handlowego wraz z wychowawcami p. B. Worobiec, mgr R. Pierończyk, mgr K. Maciejewską, mgr A. Ledwig, a także z pedagogiem szkolnym p. mgr E. Suchańską wzięli udział w ponadgimnazjalnym hepeningu "Stop narkomani, stop przemocy. Żyj zdrowo i szczęśliwie", który został zorganizowany w Kędzierzynie-Koźlu na osiedlu Piastów z udziałem władz miasta i powiatu, a także zaproszonym gościem honorowym p. Markiem Kotańskim.

Szczęśliwie odbyliśmy próbny egzamin dojrzałości nowa matura, a teraz czeka naszych gimnazjalistów próbny egzamin gimnazjalny w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Trzy uczennice Gimnazjum **Maria Absalon** klasa III, **Ewelina Willim** klasa III oraz **Dominika Synowiec** z klasy II wraz z opiekunem p. mgr Ewą Kalus brały udział w eliminacjach woj. Ogólnopolskiego. Zawodnikiem rezerwowym drużyny jest **Sebastian Gębał** z klasy II. W Turnieju "EURO-QUIZ" zajęły II miejsce i zobaczymy je w programie II Telewizji Polskiej. Zapraszamy wszystkich do odbiorników w styczniu 2002 r.

Danuta Lubczyńska



## Wspomnienia z wakacji

*W poprzednim numerze Gazety Sławięcickiej zaprosiliśmy do przysyłania opisów wakacyjnych wędrowek, wrażeń i wspomnień. Oto pierwsza część jednego z opisów.*

Dwa lata temu wybrałam się z grupą znajomych na Ukrainę. Tak nam się to spodobało, że w tym roku w trochę zmienionym i okrojonym składzie postanowiliśmy wyczyn powtórzyć. Misi znajomi życzliwie pukali się w głowę, albo z troską w oczach życzyli nam powrotu w jednym kawałku. Ani trochę nie umniejszało to naszego zapału. I muszę powiedzieć, że w środku zakarpaciej głuszy czuliśmy się bezpieczniej niż w Warszawie na Marszałkowskiej. No, może z wyjątkiem dnia, kiedy o dwa kroki od naszego obozowiska odkryliśmy odcisnięte w błocie ślady niedźwiedzia. Całą grupą zgodnie stwierdziliśmy, że ludzie, których mieliśmy szczęście spotkać, okazali się wręcz "niepokojąco życzliwi".

Wczesnym niedzielnym porankiem zajeżdżamy do Kotomyi, chłopcy już niemalże wyswatani przez energiczne współpasażerki z autobusu. Odnajdujemy kościół, w którym, jak się dowiedzieliśmy, ma być odprowadzana msza po polsku, a ponieważ do oznaczonej godziny zostało jeszcze dużo czasu, nie pozostaje nam nic innego jak sięść pod kościołem i czekać. Po jakimś czasie pojawia się kościelny, z wyrzutem pytając, czemu tak siedzimy i nic nie mówimy, że jesteśmy, a on nam przecież zaraz salkę parafialną otworzy, żebyśmy mieli gdzie rzeczy zostawić i pokaże, gdzie jest łazienka i księdzu proboszczowi powie... Po mszy świętej zostajemy faktycznie przedstawieni księdzu proboszczowi, ten przekazuje nas w opiekę wikaremu, a ten z kolei zabiera nas na plebanie na śniadanie.

Późnym popołudniem, po długiej podróży autobusem, docieramy do Kwasów. Ponieważ pada, chronimy się pod przystankową wiatą, z miejsca wpadając w objęcia miejscowych, którzy zasypują nas gradem pytań. Skąd jesteście? Gdzie idziemy? Na Świdowiec?! Nie idźmy tam lepiej, bo właśnie śnieg spadł, i w ogóle wilki i niedźwiedzie grasują, a oni tu mieszkają niedaleko, dwie chałupy z zakrętem, możemy przemocować i w ogóle rozbić namioty na jak długo chcemy... Na potwierdzenie zaproszenia nie wiadomo skąd pojawia się butelka wódki i dwie literatki. Z grzeczności przepijamy, jednak zaproszenie zmuszeni jesteśmy odrzucić, bo tym systemem daleko nie zajdziemy. Do zmroku udaje nam się jeszcze przejść spory kawałek.

Następnego dnia przy pięknej pogodzie zdobywamy najwyższy szczyt Świdowca-Bliznińce, podziwiamy widoki - dookoła jak okiem sięgnąć góry, góry i góry, od horyzontu po horyzont żadnej większej kotliny, żadnego większego miasta. Nic tylko morze grzbietów, szczytów i połonin. Wrażenie jest naprawdę niezwykle. Nocujemy nad malowniczym jeziorkiem, następnego dnia pokonujemy resztę grzbietu Świdowca - i niestety, po raz pierwszy kończy nam się ładna pogoda. Burza zaskakuje nas dokładnie wtedy, kiedy wydaje nam się, że zdołaliśmy jej uciec. Na szczęście dostrzegamy w dole koszar dla owiec i chatę

pasterzy. Jej mieszkańcy przyjmują nas życzliwie i wskazują nam izbę, w której możemy się rozlokować. Wprawdzie ściany są z lekka ażurowe, a zamiast okna jest dziura, przez którą wiatr wiewa nam do środka te same chmury, które przed chwilą zgotowały nam nieoczekiwaną kąpiel, ale nie odbiega to zasadniczo od standardu całości. Wystarczy zmieść brud z podłogi i rozłożyć na niej folię, a robi się całkiem przyzwoite miejsce do spania. Gotujemy

## Ukraina 2001

obiad na palenisku w sąsiedniej izbie pilnując, żeby do kociołka za bardzo nie kapało, a przy okazji możemy się zapoznać z procedurą produkcji owczego sera. Następnego ranka zostajemy nim zresztą obficie obdarowani.

Schodzimy do wsi w dolinie i oczom naszym ukazuje się iście księżycowy widok - krajobraz po powodzi, które w tych górskich rejonach nie należą do rzadkości. Podmyte domy, niemal wiszące nad rzeką; domy, do których nikt już nie wraca, do połowy zasypane rumoszem skalnym przez spychacze odgruzowujące drogę... Także później, w innych wsiach, mieliśmy okazję przechodzić przez chwiejne kładki przerzucane nad wzburzoną wodą i oglądać mosty kończące się w połowie rzeki...

Nocujemy w schronisku w Jasinie, i następnego dnia, znowu przy ładnej pogodzie, wyruszamy na połoninę Krasną. Tym razem towarzyszy nam jeden z absurdów radzieckiej gospodarki - nieftoprowod "Drużba". Kto to widział prowadzić rurociąg do górskich szczytach? Wzdłuż całego grzbietu ciągnie się kilku - kilkunastometrowej szerokości szrama, zryta okropnie gąsienicami ciężkiego sprzętu. Podczas jednego z postojów przysiada się do nas mały Hucuł. Szuka swoich koni, które zgodnie z miejscowym zwyczajem wypuścić, żeby się półdziko pasły na połoninie przez całe lato. W czasie naszej wędrowki nieraz mijaliśmy takie stada - gdyby nie góry dookoła, można by pomyśleć, że jesteśmy na amerykańskiej prerii. Często też widzimy stada owiec i towarzyszących im pasterzy, którzy przypatrują się nam z nieodgadnionym wyrazem twarzy, wsparci na misternie rzeźbionych kosturach. Wydają się wręcz zrosnięci z górami. Niczym się nie różnią od Hucułów z dziewiętnastowiecznych ryćcin. A naszego małego znajomego spotykamy znowu po niedługim czasie. Przeprowadził dla nas kilka koni, bo pewno chcielibyśmy sobie zrobić z nimi zdjęcia? Nie trzeba nam tego dwa razy powtarzać - sesja fotograficzna jest naprawdę owocna.

Rozbijamy namioty nad rzeką niedaleko wsi. Wieczorem przechodzi przez nasze obozowisko miejscowy, który niedaleko łowił ryby. Zamienia z nami kilka słów i zostawia nam na kolację niedużą rybkę - cały swój połów. Rano wraca, przynosząc nam na śniadanie poteć stoniny i udziela od razu instrukcji, jak opiekac

ten specjał nad ogniskiem. Nareszcie coś, co nie jest konserwą!

Następnego dnia - jest niedziela - pobudka o szóstej i wymarsz do Kołoczawy. Mijamy cerkiew prawosławną, stojący przed nią ludzie pokazują nam drogę do cerkwi unickiej (kościół katolickiego w okolicy nie ma). Docieramy na miejsce o dziewiętej, spotkany przed cerkwią starszek mówi, że nabożeństwo właśnie się zaczyna i pokazuje nam miejsce, gdzie możemy zostawić plecaki. Wchodzimy do środka i nieśmiało stajemy z tyłu pod ścianą, ale obecne tam kobiety zdecydowanie nakazują nam podejść do przodu. Ostatecznie stajemy w połowie, dokładnie pomiędzy częścią męską i żeńską. Na razie tylko kilka osób wraz z księdzem śpiewa modlitwy, ale stopniowo dochodzą następni. Ich śpiew jest niesamowity, niby zupełnie prosty i surowy, ale płynnie i porywa do modlitwy, mimo że nie rozumiemy słów. Możemy się dołączyć tylko do często się powtarzającego *Hospodi pomiluj*. Cerkiew jest już pełna. Nagle zaskoczenie - wszyscy mężczyźni wychodzą (nasi koledzy na wszelki wypadek idą za nimi), kobiety śpiewają dalej, więc i my z koleżanką zostajemy. Zerkam na zegarek - zupełnie nie wiadomo jak i kiedy zrobiło się prawie południe. Okazuje się, że mężczyźni wyszli na papierosa korzystając z przerwy między poranną modlitwą a mszą, nasi chłopcy wykorzystują więc okazję, żeby się przywitać i opowiedzieć, cośmy za jedni.

Niedługo po dwunastej zaczyna się msza bardzo podobna do tej, jaką znamy, choć zdarzają się i niespodzianki - np. podczas Ewangelii mężczyźni stoją, a kobiety kłęczą. Na szczęście ludzie stojący obok nas nie pozwalają nam się zgubić w zawilościach nie znanej nam liturgii, dając nam np. znać, kiedy mamy podejść w procesji do stojącego przed ołtarzem stołu, aby ucałować Ewangelię, ikonę i krzyż. W czasie kazania ksiądz, wychodząc od opisu misji Cyryla i Metodego, tłumaczy wiernym dlaczego są katolikami, a nie prawosławnymi. Pod jedną z ikon zauważamy zdjęcie papieża. Pod koniec mszy jeden z mężczyzn podchodzi do księdza i coś do niego mówi - i za chwilę ksiądz prosi o modlitwę "za tych, co przybyli z daleka". Wszyscy odwracają się w naszą stronę, więc to chyba za nas. "Otcze nasz, iże jesi na niebiesiech, da swiatsijsja imia twoje..." - próbujemy nadażyć za szybką melorecytacją, ale w obcym języku nie jest to wcale takie łatwe. Po skończonej mszy ten sam mężczyzna podchodzi do nas z pytaniem, czy nam czego nie trzeba? Mamy co i gdzie zjeść? Dobre pytanie, jest już druga po południu. Pytamy o możliwość zakupu we wsi chleba. Chleb? Nie ma problemu - i za chwilę w naszych rękach znajduje się okrągły bochenek ze stołu z darami przyniesionymi na mszę.

Tak podbudowani, żegnani serdecznie i zapraszani ponownie, ruszamy w dalszą drogę. Od tego momentu nasza wędrowka to już na przemian słońce i deszcz (z przewagą tego ostatniego). Kilka dni później na odsoniętym grzbiecie łapie nas burza z piorunami, więc czym prędzej schodzimy na przełaj w dół, nie zważając na

*dokończenie na str. 16*



## Ukraina 2001

dokończenie ze str. 15

przeszkody terenowe w rodzaju buczynowych młodników czy zwalonych pni drzew. Na nic się zdały goreteksy i inne tego typu udoskonalenia, wszyscy jesteśmy przemoczeni do suchej nitki. Komu nie zamokły rzeczy w plecaku ten, szczęśliwy, ma w czym spać, a rano i tak trzeba bohatercko wdziać na siebie to, co w nocy nie miało najmniejszych szans wyschnąć. Wkładanie suchych rzeczy nie ma najmniejszego sensu, bo woda jest zarówno z góry (deszcz) jak i z dołu (strumień). Strumień, wzdłuż którego idziemy, ma bardzo wysokie brzegi, a właściwie to nie ma ich wcale - wokół same strome zbocza, najbliższy w miarę płaski punkt znajduje się na grzbiecie, z którego dopiero co zeszliliśmy, a droga już dawno spłynęła z wartkim nurtem. Chcąc nie chcąc odkrywamy podwójne znaczenie towarzyszącego nam podczas tego wyjazdu zawołania "Ahoj, przygodo!"

W końcu jednak docieramy do doliny, robi się płasko, znajduje się i droga - a na niej ciężarówka z życzliwym kierowcą, który podwozi nas do wsi, przez którą przejeżdżają autobusy. Zanim to jednak nastąpi zajeżdżamy przed budynek, w którym mieści się zarówno urząd gminy jak i szpital, zostajemy powierzeni pieczy przesympatycznego miejscowego sołtysa i dostajemy do dyspozycji jedno z pomieszczeń. Możemy się trochę rozgrzać. W sąsiedniej restauracji wprawdzie trwają przygotowania do wesela, ale bez problemu dostajemy garnek wrzątku. Pytamy, co możemy zrobić z chlebem, który trochę zamókł i się pokruszył, a nie chcemy, żeby się zmarnował - sołtys zajmuje się tym, przy okazji wesoło z nami gawędząc. Gdy jakiś czas później stoimy już na przystanku, podchodzi do nas jakaś staruszka pytając, czy to może my byliśmy u sołtysa i dawaliśmy chleb dla kur? No my. No to tu jest z powrotem nasza reklamówka i jeszcze do tego coś dla nas na zdrowie. Ze zdumieniem i wdzięcznością patrzymy na okazałych rozmiarów słoik z przesłiznie zawekowaną tuszonką. Z powodu deszczu od dwóch dni nie mieliśmy jak ugotować porządnego obiadu.

Chcąc nie chcąc wracamy do "cywilizacji". Ze średnim, prawdę powiedziawszy, entuzjazmem. Znowu trzeba zacząć pilnować swoich rzeczy, nie dać się w pociągu naciągnąć na dodatkowe opłaty pod pretekstem niedopełnienia formalności przy zakupie biletów, itp. Przekraczamy polską granicę i wzdychamy: **kiedy znowu ktoś nas ugości tylko dlatego, że jesteśmy, i że przyszliliśmy z daleka?**

Kasia

## Kompas, ognisko i... śmieci

29 września odbył się już VI Jesienny Bieg Terenowy. Impreza cieszyła się wśród uczniów dużym zainteresowaniem, bo oznaczała dla nich świetną zabawę i stanowiła dobrą okazję do spotkania się z kolegami i nauczycielami. Trasa biegu w tym roku wytyczona została na terenie parku, co osłabiło nieco czujność kilku grup, tak że ominęły niektóre punkty kontrolne, niemniej jednak bawiły się przednio.

Jesiennie spotkanie z dziećmi w terenie służy przede wszystkim wykorzystywaniu wiedzy w praktyce, wykonywaniu i chwaleniu się swoimi umiejętnościami.

Uczniowie wskazywali i rysowali różnice między parkiem a lasem, rozpoznawali gatunki drzew, śpiewali piosenki turystyczne i naśladowali zwierzęta. Układali także kodeks prawidłowego zachowania się w lesie i wykonywali zadania sprawnościowe (np. rzuty do celu).

Niektóre zadania realizowane były w punktach kontrolnych, inne prezentowane przy ognisku. Piekąc kiełbaski dzieci wysłuchały zajmującej opowieści pana leśniczego o życiu lasu i jego mieszkańców wzbogaconej o prezentację gry na rogach myśliwskich.

Ta doroczna impreza odbywa się dzięki współpracy Nadleśnictwa ze szkołą. Leśnicy również w tym roku oprócz wytyczenia trasy zafundowali dzieciom poczęstunek - napoje i wafelki.

Przy takich spotkaniach okazuje się, że jest jeszcze wiele do zrobienia, np. musimy kłaść nacisk na kulturę dzieci podczas posiłków - mniej hałasu i mniej pozostawianych śmieci.

Małgorzata Witczak

## Strzelectwo sportowe

Na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w strzelectwie sportowym młodzi zawodnicy naszego miasta zdobyli rekordową ilość 13 medali w tym 7 złotych, 5 srebrnych i 1 brązowy. Bardzo udany to był występ zawodników dwóch sekcji strzeleckich z MMKS i KS LOK "MEC - Sparta". Zawodnicy MMKS-u zdobyli 7 medali. Trzy złote najlepsze zawodnik mistrzostw Mateusz Szala w konkurencjach karabinowych Ksp-40 leżąc, Ksp-3x10 oraz Kpn-30. Dwa medale zdobyła debiutantka siostra Mateusza, Monika Szala również w konkurencjach karabin sportowy Ksp-40 leżąc złoty i Ksp-3x10 srebrny. Dwa srebrne medale przywiózł Piotr Damaszek w konkurencjach Ksp-40 leżąc i Ksp-3x10.

Nie gorsi okazali się zawodnicy z KS LOK "MEC-Sparta" bowiem zdobyli 6 medali: po trzy Marta Klimek i Łukasz Jońca. Marta w konkurencjach Ksp-3x10 i Kpn-30 złote i brązowy w Ksp-40 leżąc a Łukasz złoty w pistolecie pneumatycznym Ppn-30 i dwa srebrne w pistolecie sportowym Psp-30 część szybka i Psp-30 część dokładna. Udanie wystąpił trzeci z rodziny **Marek Szala**. W konkurencjach pistoletu dwukrotnie zajął wysokie szóstę miejsce, co na debiutanta i jednego z najmłodszych zawodników mistrzostw jest godne podkreślenia.

W mistrzostwach, które są najwyższą formą sportowej rywalizacji dla tej kategorii wiekowej, wzięło udział 7 klubów z województwa śląskiego i opolskiego. Opolszczyznę reprezentował KS LOK "Vetrim" Opole i MMKS oraz KS LOK "MEC-Sparta" z Kędzierzyna-Koźla. Zawody przeprowadził OZSS Katowice na strzelnicy sportowej AZS-u Częstochowa w dniach 06-07.10.2001 r. Naszych zawodników przygotował niżej podpisany. W klasyfikacji klubów MMKS zajął wysokie 3 miejsce, a "MEC-Sparta" - 6.

W strzelectwie powszechnym na zakończenie tegorocznego lata przeprowadzone zostały zawody strzeleckie "PUCHAR LATA". Zawody przeprowadzone zostały w konkurencjach pistoletu sportowego i karabinka. Suma zdobytych punktów decydowała komu przypadł puchar ufundowany przez KS LOK "Sparta".

Najwięcej punktów i puchar zdobył Dariusz Kowalik. W pokonanym polu zostawił swoich groźnych rywali: kolejno - Marka Oborskiego, Henryka Kulińskiego którzy zajęli drugie i trzecie miejsce, a na kolejnych miejscach uplasowali się Piotr Kocjan, Józef Wilde, Stanisław Szarzyński, Niels Opałko, Tomasz Sarzyński i Marian Biderman.

Andrzej Starostka

## WULKANIZACJA

- **Naprawa: opon i dętek**  
– samochodów osobowych i dostawczych  
– opon rolniczych.



- **Komputerowe wyważanie kół wszystkich pojazdów**
- **Piaskowanie felg.**
- **Sprzedaż opon.**

**KAMIŃSKI ZYGMUNT**  
ul. Tetmajera 18  
47-230 Sławięcice  
tel. (0-77) 481-55-19





## SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

## Piłka nożna Tabele końcowe „Jesień 2001”

## III liga

1. Ceramed Bielsko Biała	17	36	35-9	10	6	1
2. Pogoń Świebodzin	17	34	30-19	10	4	3
3. MK Górnik Katowice	17	29	25-13	8	5	4
4. Rozwój Katowice	17	29	28-19	9	2	6
5. Lech Zryw Zielona Góra	17	28	18-14	8	4	5
<b>6. MEC Sławięcice K-K</b>	<b>17</b>	<b>27</b>	<b>14-9</b>	<b>7</b>	<b>6</b>	<b>4</b>
7. Polonia Bytom	17	27	17-20	8	3	6
8. Grunwald Ruda Śląska	17	25	18-21	8	1	8
9. Piast Gliwice	17	24	24-22	7	3	7
10. Chrobry Głogów	17	22	16-18	6	4	7
11. Czarni Żagań	17	22	17-20	5	6	6
12. Lubuszanin Drezdenko	17	20	20-26	6	2	9
13. Pogoń Oleśnica	17	18	14-17	4	6	7
14. Miedź Legnica	17	18	16-25	5	3	9
15. Jastrzębie	17	17	16-29	4	5	8
16. Inkopax Wrocław	17	16	20-24	4	4	9
17. Concordia Knurów	17	16	19-30	4	4	8
18. Bielawianka Bielawa	17	14	20-32	3	5	9

## IV liga

1. Skalnik Gracze	17	41	44-16	13	2	2
2. Włóknarz II Kietrz	17	36	50-17	11	3	3
3. Śląsk Łubniani	16	33	40-17	10	3	3
4. TOR Dobrzeń W.	17	33	36-19	10	3	4
5. Odra II Opole	17	29	45-27	9	2	6
6. DGF Silesius K.M.	17	29	32-24	9	2	6
7. Gogolin	17	27	29-26	7	6	4
8. Polonia Nysa	17	24	29-28	7	3	6
9. Polonia Głubczyce	17	23	31-46	7	2	8
10. Małapanew Ozimek	17	23	29-41	7	2	8
11. UKS Kuniów	16	20	21-30	5	5	6
12. Olesno	17	20	24-34	6	2	9
13. Cement Strzelce O.	17	19	23-29	5	4	8
14. Hetman Byczyna	17	16	21-40	4	4	9
15. Kluczbork	17	16	20-39	4	4	9
16. Willich Głogówek	17	14	28-39	3	5	9
17. Unia Tułowice	17	13	16-36	3	4	10
<b>18. Odra K.-Kozle</b>	<b>17</b>	<b>10</b>	<b>16-26</b>	<b>2</b>	<b>4</b>	<b>11</b>

## Liga okręgowa Grupa II

<b>1. Victoria Cisek</b>	<b>15</b>	<b>41</b>	<b>47-11</b>	<b>13</b>	<b>2</b>	<b>0</b>
2. Czarni O.	15	30	28-18	9	3	3
3. Unia K.	15	29	35-22	9	2	4
4. Sudety B.	15	26	39-23	7	5	3
5. Sparta P.	15	25	32-24	7	4	4
6. Pogoń P.	15	24	21-17	7	3	5
<b>7. Gościęcin</b>	<b>15</b>	<b>22</b>	<b>16-20</b>	<b>6</b>	<b>4</b>	<b>5</b>
8. Czarni K.	15	21	23-29	6	3	6
9. Orzeł B.	15	20	26-21	5	5	5
10. Biała Nyska	15	19	27-26	5	4	6
11. Polonia P.	15	18	24-28	5	3	7
12. Ruch Z.	15	15	16-28	3	6	6

13. Goświnowice	15	14	16-23	4	2	9
14. Olimpia L.B.	15	14	24-36	4	2	9
<b>15. Orzeł P.Cerkiew</b>	<b>15</b>	<b>13</b>	<b>13-33</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>8</b>
16. Wojsław	15	2	19-47	0	2	13

## Klasa A Grupa III

1. Polonia Biała	13	31	30-17
2. Orzeł Dzierzysław	13	29	29-11
3. Poborszów	13	28	39-11
<b>4. MEC II Sławięcice K-K</b>	<b>13</b>	<b>25</b>	<b>48-17</b>
5. Start Bogdanowice	13	24	33-28
6. Naprzód Ujazd	13	22	26-20
7. LZS Pawłowiczki	13	15	21-25
8. Otmęt Krapkowice	13	15	23-32
9. Łąka Prudnicka	13	14	17-28
10. Kombinat Głubczyce	13	13	17-25
11. Rolnik Lewica	13	13	18-27
12. Willich Fortuna G.	13	10	12-26
13. Victoria Żyrowa	13	8	16-35
14. Cukrownik Baborów	13	7	20-47

## Klasa B

1. LZS Maciowakrze	11	27	38-13
2. LZS Stare Kozle	11	25	26-13
3. LKS Spartan Grudynia Wielka	11	24	43-14
4. LZS Victoria Łany	11	24	36-24
5. LKS Śląsk Reńska Wieś	11	22	23-13
6. LZS Pokrzywnica	11	17	34-23
7. LZS Odrzanka Dziergowice	11	13	18-17
8. LZS Ruch Steblów	11	13	25-38
9. LZS Rolnik Urbanowice	11	10	13-30
10. LZS Inter Mechnica	11	8	12-34
11. LZS Naprzód Długomiłowice	11	7	19-31
12. TKKF Blachowianka K-Kozle	11	3	11-48

## Klasa C

1. Górnik Koksownik Januszkowice	9	23	29-12
2. KKS Kłodnica Kędzierzyn Kozle	9	22	39-12
3. LZS Kobylce	9	20	27-14
4. LKS EDRA Poborszów	9	19	34-15
5. LZS Po-Ra-Wie Większyce	9	14	19-15
6. LZS DFK Łęzce	9	11	25-24
7. LZS Twardawa	9	9	26-25
8. LZS Gierałtowice	9	7	23-30
9. LZS Rolnik Biedrzychowice	9	4	22-38
10. LZS Zawisza Kottarnia-St. Kuźnia	9	0	9-68

## II Liga juniorów

1. LKS Victoria Cisek	13	29	40-17
2. LZS Po-Ra-Wie Większyce	13	28	33-16
3. KS Orzeł Branice	13	26	59-21

4. LZS Raclawia Raclawice	13	25	48-27
5. LZS Stare Kozle	13	24	51-29
6. KS Włóknarz Kietrz	13	23	32-25
7. LZS Naprzód Długomiłowice	13	18	36-27
8. TS Odra II Kędzierzyn-Kozle	13	18	26-39
9. LZS Agricola Nowa Wieś	13	17	27-50
10. LZS FC Pilszcz	13	14	25-44
11. KS Kombinat Głubczyce	13	13	27-43
12. KS Orzeł Polska Cerekiew	13	11	30-49
13. KS Cukrownik Baborów	13	10	26-38
14. LKS Śląsk Reńska Wieś	13	8	18-53

## Klasa A juniorów

1. KS Cisowa Kędzierzyn-K.	10	30	44-3
2. LZS Victoria Łany	10	21	51-13
3. LZS Pokrzywnica	10	21	32-25
4. TW Ortowice	10	21	44-26
5. LKS Spartan Grudynia Wielka	10	18	28-24
6. LZS Pawłowiczki	10	15	43-27
7. LZS Inter Mechnica	10	15	19-34
8. LZS Gościęcin	10	10	19-40
9. LZS Rolnik Urbanowice	10	6	21-38
10. LZS Rolnik Biedrzychowice	10	4	20-33
11. LZS Ruch Steblów	10	2	11-69

## Trampkarze grupa I

1. TW Ortowice	9	27	51-2
2. TS Odra II Kędzierzyn-Kozle	9	24	60-4
3. KS MEC Sławięcice K.-Kozle	9	19	19-18
4. LZS Stare Kozle	9	18	54-12
5. LZS Zawisza Kottarnia-St. Kuźnia	9	10	24-30
6. TKKF Blachowianka K.-K.	9	9	19-43
7. KS Cisowa Kędz.-Kozle	9	9	17-41
8. LZS Odrzanka Dziergowice	9	8	8-31
9. LZS Po-Ra-Wie Większyce	9	6	12-38
10. KKS Kłodnica Kędz.-Kozle	9	3	6-51

## Trampkarze grupa II

1. TS Odra I Kędzierzyn-Kozle	9	23	53-8
2. LKS Victoria Cisek	9	22	49-5
3. LZS Naprzód Długomiłowice	9	18	21-15
4. KS Orzeł Polska Cerekiew	9	17	27-10
5. LZS Gościęcin	9	14	27-11
6. LZS Pawłowiczki	9	14	39-28
7. LZS Victoria Łany	9	10	28-32
8. LZS Ruch Steblów	9	9	14-29
9. LZS Rolnik Urbanowice	9	3	6-78
10. LKS Śląsk Reńska Wieś	9	0	2-55

J. G.



## SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT



Prezes OZPN Podokręgu w Kędzierzynie Koźlu J. Galla wręcza puchar 50-lecia kapitanowi reprezentacji juniorów miasta Kędzierzyna Koźla.

## Piłka nożna

W ramach obchodów 50-lecia Opolkiego Związku Piłki Nożnej PODOKRĘG w Kędzierzynie Koźlu zorganizowano turniej reprezentacji gmin juniorów powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

Na stadion LKS Victorii w Cisku stały się w komplecie wszystkie reprezentacje gmin. W zawodach mogli uczestniczyć juniorzy urodzeni w 1983 r. i młodszy. Droga losowania sześć zespołów podzielono na dwie grupy. W grupie I uzyskano następujące wyniki Pawłowiczki - Polska Cerekiew 1-0, Kędzierzyn Koźle - Pawłowiczki 3-0, Polska Cerekiew - Kędzierzyn Koźle 0-4, natomiast w grupie drugiej Cisek przegrał z Reńską Wsią 0-1, Bierawa uległa Ciskowi 0-1, a w meczu Reńska Wieś z Bierawą uzyskano wynik remisowy 1-1.

## Tabela grupy I

1. Kędzierzyn Koźle	2	6	7-0
2. Pawłowiczki	2	3	1-3
3. Polska Cerekiew	2	0	0-5

## Tabela grupy II

1. Reńska Wieś	2	4	2-1
2. Cisek	2	3	1-1
3. Bierawa	2	1	1-2

W meczu o trzecie miejsce Cisek pokonał Pawłowiczki 3-0. Pierwsze miejsce w turnieju reprezentacji gmin juniorów i PUCHAR 50-lecia OZPN PODOKRĘGU w Kędzierzynie Koźlu zdobyła reprezentacja Kędzierzyna Koźla zwyciężając reprezentację Reńska Wieś w finale 1-0. Strzelcem zwycięskiego gola był Paweł Grochła. Reprezentacja miasta Kędzierzyna Koźla oparta była w całości na juniorach Klubu Sportowego MEC-SŁAWIĘCICE KĘDZIERZYN KOŹLE. Zawody finałowe prowadziła trójka sędziowska z Wydziału Sędziowskiego OZPN Podokręgu w Kędzierzynie Koźlu. Adam Daroń, Jan Węgrzyn i Marcin Wlazły.

Turniej juniorów obserwował wiceprezes OZPN Opole Bruno Tomaszek. Jogall

## Puchar 50-lecia zdobyty



Reprezentacja juniorów miasta Kędzierzyna Koźla KS „MEC Sławięcice” K-K - zdobywca pucharu 50-lecia OZPN Podokręgu w Kędzierzynie Koźlu.

Gazeta  
SŁAWIĘCICKA

## REDAKCJA:

GERARD KURZAJ - redaktor naczelny, tel. 483-52-51,  
GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL, JOSEF GALLA,  
PIOTR OLESZ i współpracownicy

SIEDZIBA REDAKCJI: Biblioteka Publiczna w Sławięcicach, ul. Stefana Batorego 32.

Korespondencję prosimy kierować na adres redaktora naczelnego: 47-230 Kędzierzyn Koźle, ul. Asnyka 17, tel. 0-77-4835251

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie.

Osoby mieszkające obecnie za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem „Gazety Sławięcickiej” prosimy o listowny kontakt z redakcją. Zgromadzone środki przeznaczone są wyłącznie na pokrycie kosztów druku. Z góry dziękujemy! Autorzy i redakcja nie pobierają wynagrodzeń.

Skład komputerowy i druk: Zakład Poligraficzny W. Williński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16, 237-55-68